„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No 12. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, SOBOTA, 12 STYCZNIA (SATURDAY, JANUARY 12) 1924 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y CENA 3 CENTY.

ALJANCI ZASTANAWIAJĄ SIĘ NAD ZMNIEJSZENIEM ODSZKODOWAŃ I ZWROTEM RUHR'Y NIEMCOM

Francja staje się coraz bardziej pojednawczo usposobiona

ROZSTRZYGNIĘCIE ZAWIŁEGO SPORU, NASTĄPI DOPIERO PO WYBORACH DO PARLAMENTU WE FRANCJI

PARYŻ, 11 stycznia. — Zebrani na międzynarodową konferencję finansową przedstawiciele państw aljanckich i amerykańscy eksperci finansowi dla oznaczenia zdolności płatniczej Niemiec, przyznają, że nie mogą ograniczyć się ściśle do warunków podanych przez premjera Poincarego i nie brać pod uwagę możliwości dalszego zmniejszenia sumy odszkodowań niemieckich, oraz rozważać możliwości zwrotu zagłębia Ruhr Niemcom. Jakkolwiek dotychczasowe obrady konferencji są informacyjne, eksperci poszczególnych krajów przekonani są, że nie da się ustalić niemieckiej waluty, co ma być głównym warunkiem dla zadawalającego załatwienia sporu odszkodowań bez wyraźnego ustalenia, jaką sumę odszkodowań Niemcy mogą zapłacić i jakie będą mieć dochody na zapłacenie tych odszkodowań, co w następstwie jest nie do pomyślenia, jeżeli zagłębie Ruhr nie będzie Niemcom zwrócone, jako główne źródło dochodów podatkowych. Eksperci amerykańscy Daves i Young zachowują ścisłe milczenie o swoich planach w sprawie odszkodowań wogóle i żądaniach francuskich.

Prasa francuska zachowuje się z niezwykłą rezerwą wobec pierwszych poczynań międzynarodowej konferencji finansowej. W rządowych kołach francuskich daje się wyczuć pojednawczość odnośnie usiłowań czynników międzynarodowych dla załatwienia piekącej kwestji niemieckich odszkodowań, a zarazem pewną dążność, aby ostatecznie załatwienie tej kwestji odłożyć do wiosny, aż będą wiadome wyniki wyborów do nowego parlamentu francuskiego, który będzie miał obowiązek zatwierdzenia lub odrzucenia rozstrzygniętego sporu.

Dwa wielkie okręty rozbite przy wybrzeżach Francji

BREST, Francja, 11 stycznia.— Okręt włoski "Tasmania", 2,496 ton pojemności i okręt angielski nieznanego nazwiska zatonęły wczoraj przy zachodnich wybrzeżach Francji ,skutkiem gwałtownej burzy szalejącej od kilku dni na oceanie Atlantyckim. Wiele innych okrętów wysyła rozpaczliwe wezwania o pomoc, donosząc o niebezpieczeństwie zatonięcia— jakie im grozi każdej chwili.

Oporny więzień, zabity przez policjanta

HOBOKEN, 11 stycznia. — Otto Herring, 536 Elm ulica, aresztowany przez detektywa Dubelbeiss, wieziony w automobilu policyjnym do aresztu, wyciągnął nagle ukryty rewolwer i dał trzy strzały do policjanta, kierującego automobilem. Wszystkie trzy strzały chybiły celu. Zaatakowany policjant wyskoczył z automobilu i celnymi strzałami położył na miejscu trupem aroganckiego więźnia.

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE KSIĘCIA WALJI W PARYŻU

Jest zapowiedzią pojednawczego stosunku Francji do Anglji

PARYŻ, 11 stycznia — Pół incognito wizyta angielskiego następcy tronu księcia Walji do Paryża, zamieniła się w entuzjastyczne przyjęcie, jakie zgotowano księciu wszędzie, gdzie zdołano rozpoznać jego osobistość. Książę przebywa w Paryżu pod nazwiskiem lorda Chestera i bawi się znakomicie, naśladując swego wielkiego dziadka króla Edwarda który podczas częstych przyjazdnych wizyt, składanych Paryżowi, położył fundamenty pod obecne przyjacielskie przymierze pomiędzy Francją i Anglją. Pobyt księcia Walji w Paryżu jest powszechnie uważany jako zapowiedź nowego serdeczniejszego zbliżania pomiędzy Francją i Anglją ,osłabionego chwilowo różnicą zapatrywań na powojenne ukształtowanie stosunków europejskich.

Uderzenie fali przypływu morskiego na Europę spowodowane wstrząsem wulkanicznym

PARYŻ, 11 stycznia. — Wielka fala przypływu morskiego, która została rzucona wczoraj na zachodnie wybrzeża Francji i Hiszpanji wyrządzając olbrzymie straty w rozbitych statkach i zasypaniu wybrzeży morskich na dłuższej przestrzeni wielkimi ilościami piasku morskiego, została spowodowana wstrząsem wulkanicznym, jaki wzburzył całe dno oceanu Atlantyckiego.—

Przy wybrzeżach północno-wschodniej Hiszpanji szaleje od kilkudziesięciu godzin groźna burza, która spowodowała rozbicie kilkunastu okrętów i zalanie niżej położonych wybrzeży.

Papież zamierza ogłosić nową „nieomylną prawdę"

„Że Matka Boska z ciałem przebywa w „niebie" — Zamiar papieża wprawił w zdumienie cały świat

RZYM, 11 stycznia. — Papież Pius XI ma zamiar mimo sprzeciwu wielu kardynałów, ogłosić nową "nieomylną prawdę" (dogmat) nadający Matce Jezusowej wyższą rangę w hierarchji świętych rzymsko-katolickiego kościoła i orzekający, że Matka Boska znajduje się w niebie w tym samym ciele, w którem żyła na ziemi. Papież przekonany jest, że jego projekt ogłoszenia za nieomylną prawdę cielesną obecność Matki Boskiej w niebie, wywoła burzę sprzeciwów wśród wiernych i kleru rzymsko-katolickiego kościoła, ale zdecydowany jest dać wyraz swej wierze i przekonaniu, czego się obawiali jego poprzednicy papieże: Benedykt XV, Pius X i Leon XIII i ogłosić za prawdę nieomylną swoje przekonanie, że Matka Boska przebywa cieleśnie w niebie. Nowy dogmat zamierza papież ogłosić w 1925 roku z okazji zwołania powszechnego soboru, który się zbiera co 25 lat.

Przeciw projektowanemu ogłoszeniu nowego dogmatu o cielesnem przebywaniu Matki Boskiej w niebie, występują wierni i duchowni wszystkich stopni i wszystkich krajów więcej oświeconych, jak Francji, Niemiec i Stan. Zjednoczonych, uważając go za największe nieszczęście, jakie mogło kiedykolwiek spaść na świat rzymsko-katolicki, z winy tych, których obowiązkiem jest strzec bezpieczeństwa religji rzymsko-katolickiej. Najważniejszym faktem, na który się powołują przeciwnicy "cielesnej obecności Matki Boskiej w niebie", jest sprzeczność nowego dogmatu z dotychczasową nauką kościoła rzymskiego, który naucza, że niebo jest mieszkaniem dusz błogosławionych, co wyklucza możliwość przebywania w niebie istot w ludzkiem ciele. Innym faktem, na który się powołują przeciwnicy nowego dogmatu ,jest stwierdzona nauką teorja Kopernika o budowie wszechświata, który nie wie nic o niebie takiem, jakiem go przedstawia i chce widzieć papież rzymsko-katolickiego kościoła — który ciemnym masom swoich wyznawców przedstawia niebo jako górne piętro nad pozornie płaską ziemią, zaludnione rzekomo duchami zmarłych pokoleń, wiernych rzymskim papieżom, podczas gdy nauka udowodniła, że miejsce, gdzie się ma znajdować rzymskie niebo, jest niczem innem, jak pustą zimną przestrzenią pomiędzy ziemią, a innemi planetami, podobnemi do ziemi, których kilka, jak Wenus (Jutrzenka), Mars, Jupiter, Saturn i Uranus są znane ludziom, szybują w niepojętej przestrzeni, jako osobne na podobieństwo ziemi światy oddzielne, które dotychczas przez człowieka nie zostały zbadane fizycznie, ale mogą być zbadane.

Fałszywy wstyd powodem samobójstwa

BROOKLYN, 11 stycznia. — Edyta Schleuker, lat 14 przybyła zaledwie przed 4 miesiącami z Niemiec, zganiona przez ojca, że nie dość pilnie uczy się języka angielskiego, co spowodowało jej zatrzymanie w klasie z mniejszemi dziećmi, tak bardzo wzięła sobie do serca naganę ojca, że wyszła na dach sąsiedniego domu, 958 — 54 ulica w Bay Ridge i skoczyła trzy piętra w dół, zabijając się na miejscu.

KRADZIEŻ WAŻNYCH DOKUMENTÓW W MOSKWIE

Wielkie zaniepokojenie w kołach bolszewickich

LONDYN, 10 stycznia. — Z tajnych schowków w biurach centralnego komitetu bolszewickiego w Moskwie zginęły bardzo ważne dokumenty polityczne, zawierające najważniejsze plany rządu bolszewickiego w sprawie polityki zagranicznej i wewnętrznej. W kołach polskich w Londynie otrzymano poufną wiadomość, że kradzież ważnych dokumentów wywołała wielkie podniecenie w bolszewickich kołach rządowych w obawie, że tajne plany bolszewickiego rządu dostaną się w ręce wrogiego państwa. W bolszewickich kołach rządowych panuje podejrzenie, że kradzieży dokonali przywódcy opozycji komunistycznej, niezadowoleni z obecnego rządu bolszewickiego. Wszyscy przywódcy opozycji bolszewickiej zostali aresztowani, jako podejrzani o kradzież.

ZASILENIE GRUPY BRYLA

WARSZAWA, 25 grudnia, (pocztą). — Trzej posłowie "dzicy": Hipolit Śliwiński, Wiewiórkowski i Krempa zgłosili przystąpienie do grupy Bryla.

Groźba szyzmy w kościele episkopalnym w New Yorku

Jedna z najstarszych w New Yorku parafji św. Marka grozi oderwaniem się od kościoła episkopalnego, jeżeli jej zostanie zabroniony zwyczaj odprawiania tańców religijnych

NEW YORK, 11 stycznia.—Jedna z najstarszych parafji episkopalnych w New Yorku św. Marka, położona przy zbiegu Drugiej Ave. i Stuyvesant Place i East 11 ulicy, grozi oderwaniem się od kościoła episkopalnego, jeżeli jej będzie zabroniony zwyczaj odprawiania tańców religijnych, wprowadzonych podczas ważniejszych uroczystości kościelnych przez długoletniego kierownika tej parafji, ks. Dr. Williama Normana Guthrie. W razie gdyby biskup zwierzchny kościoła episkopalnego w Stanach Zjednoczonych, ks. Dr. Mannig obstawał przy swoim żądaniu zniesienia "pogańskich" tańców, członkowie parafji św. Marka wraz ze swym kapłanem zdecydowani są oderwać się od kościoła episkopalnego i utworzyć pierwszą niezależną parafję episkopalną w Stanach Zjednoczonych i rządzić się własnemi prawami.

Grożący rozłam w kościele episkopalnym został spowodowany różnicą w pojmowaniu zasad zawartych w biblji przez tak zwanych modernistów, zwolenników uzgodnienia prawd biblijnych z ostatniemi zdobyczami nauki i fundamentalistów, przyjmujących nauki biblijne za nieomylną prawdę, mimo sprzeczności nauk zawartych w biblji z ostatniemi zdobyczami wiedzy doświadczalnej, stwierdzonemi oczywistemi dowodami.

Spodziewany rozłam w kościele episkopalnym będzie hasłem do podobnego rozłamu we wszystkich kościołach protestanckich, które są nurtowane silną walką, pomiędzy fundamentalistami i modernistami, wykluczającą możliwość pojednania zwaśnionych religijnie wyznawców.

WENIZELOS STARA SIĘ UTWORZYĆ GABINET

Przyrzeka monarchistom bezstronne wybory do sejmu

ATENY, 11 stycznia. — Przywódcy stronnictw monarchistycznych zgodzili się na cofnięcie swojego warunku dla dalszych rokowań celem utworzenia nowego rządu, póki król Jerzy nie zostanie z powrotem odwołany z tymczasowego wygnania.

Venizelos zapewnił przywódców monarchistycznych, że w sprawie zatrzymania monarchji lub stworzenia republiki, odbędzie się powszechne głosowanie ludności, które rząd Venizelosa postara się przeprowadzić możliwie jak najbezstronniej.

MORZE BAŁTYCKIE ZAMARZNIĘTE

Znany w Paryżu lekarz Seret, postradał rękę wskutek nieostrożnego obchodzenia się z promieniami X-Ray

SZWECJA I NORWEGJA ODCIĘTE OD KOMUNIKACJI Z EUROPĄ

Zima trwa dalej z niezmniejszającą się srogością

SZTOKHOLM, 11 stycznia. — Morze Bałtyckie zamarzło na całej swej powierzchni. Szwecja i Norwegja zostały otoczone nieprzebytą barjerą lodową. Wszelka komunikacja morska została sparaliżowana. Dziesiątki okrętów zostało zamkniętych w lodach w różnych punktach morza Bałtyckiego i zagrożonych zdruzgotaniem przez ścieśnianie się grubiejącej z każdym dniem, z powodu silnych mrozów, skorupy lodowej.

Wszelkie usiłowania łamaczów lodów pospieszenia z pomocą zagrożonym katostrofą okrętom, spełzły na niczem, udaremnione grubą na kilka stóp skorupą lodową, której łamacze lodów nie były zdolne rozbić. Szwedzkie władze morskie wysłały po lodzie specjalne oddziały ratunkowe dla zagrożonych okrętów, by zbadać wielkość niebezpieczeństwa, zagrażającego uwięzionym okrętom.

Na całym kontynencie Europy szaleje straszliwa burza śnieżna w połączeniu z niezwykle silnymi mrozami, sprawiając ogromne cierpienia mieszkańcom nieprzygotowanym na niespodziewany kaprys przyrody.

ZEBRANIE NOWEGO PARLAMENTU ANGIELSKIEGO

OTWARCIE NASTĄPI W PRZYSZŁY WTOREK

Na którem król wygłosi mowę tronową

LONDYN, 11 stycznia. — Nowy parlament angielski zebrał się wczoraj poraz pierwszy dla zaprzysiężenia nowych posłów.

Uroczyste otwarcie pierwszej regularnej sesji nastąpi we wtorek, na której nastąpi wygłoszenie mowy tronowej przez króla Jerzego.

Gabinet premjera Baldwina spokojnie oczekuje zebrania się pierwszej regularnej sesji, na której złoży swoją rezygnację. W kołach parlamentarnych panuje wielkie zaniepokojenie odnośnie okoliczności, w jakich będzie tworzony nowy gabinet, któregoskładu żaden z najbardziej przewidujących polityków nie odważy się przepowiedzieć. Panuje ogólne przekonanie, że ster rządów zostanie oddany w ręce Partji Pracy, która weźmie na siebie odpowiedzialność za losy państwa — przy życzliwej neutralności partji liberalnej i opozycji partji konserwatywnej.

WĘGRZY OBAWIAJĄ SIĘ ZALEŻNOŚCI POLITYCZNEJ OD LIGI NARODÓW

W zamian za gwarancję uzyskania pożyczki zagranicznej

BUDAPESZT, 11 stycznia. — Rząd węgierski zajęty jest obecnie jedynie kwestją gwarancji Ligi Narodów dla uzyskania przez Węgry pożyczki zagranicznej dla powojennej odbudowy, i obawami, czy gwarancje żądane przez Ligę Narodów nie ograniczą zwierzchniczych praw Węgier — jak również samodzielności gospodarczej Węgier.

Przeciwnicy gwarancji Ligi Narodów dla pozyskania pożyczki za granicznej dla Węgier obawiają się, że dana przez Węgry gwarancja może być wyzyskana przez wierzycieli dla zniszczenia przemysłu węgierskiego, co byłoby pierwszym krokiem do zniszczenia niezależności politycznej Węgier.

BOLSZEWICY MYDLĄ OCZY ŚWIATU

Udowadniają, że więcej sprzedają, jak kupują — Starają się przekonać świat o dobrych podstawach gospodarczych

MOSKWA, 11 stycznia. — Urzędowa finansowa gazeta bolszewicka ogłasza, że Rosja w roku ubiegłym więcej sprzedała za granicę produktów, aniżeli zakupiła z zagranicy. Korzystne sprawozdanie sporządzone z wywozu i przywozu produktów rosyjskich ma na celu zrobienie wrażenia na zagranicę, że Rosja odzyskała równowagę gospodarczą, by przez to zachęcić zagranicę do uznania bolszewickiej Rosji i nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych, a następnie handlowych.

MIASTO BERLIN NAJBRUDNIEJSZEM W EUROPIE

BERLIN, 11 stycznia.—Przed wojenne czasy, kiedy ulice Berlina były utrzymane w niezwykłej czystości, minęły bezpowrotnie. Przedwojenna liczba czyścicieli ulic z 2400, została zmniejszona do 300 mężczyzn, którzy zaledwie są w możności utrzymać w jakiem takiem porządku zlewy rynsztoków, by się nie zapychały odpadkami, które pokrywają grubemi warstwami nawet główniejsze ulice.

BANDYCKIE NAPADY NA KOLEJACH ROSYJSKICH

Szczególnie w południowej Ukrainie

MOSKWA, 11 stycznia. — Liczne bandy opryszków, które chwilowo zaprzestały swej działalności rozbójniczej, ścigane przez specjalnie odkomenderowane oddziały wojskowe, wznowiły swoją działalność bandycką z nastaniem ostrej zimy, która zapanowała w całej Europie. W pobliżu Rostowa, nad Donem, bandyci zatrzymali i obrabowali pociąg pospieszny, zabijając jednego pasażera, który stawiał opór. Drugi napad miał miejsce w pobliżu Charkowa, gdzie zbrojna załoga na pociągu powstrzymała bandytów, dopóki napadniętemu pociągowi nadeszła pomoc w kompanji wojska, przysłana specjalnym pociągiem.

Na stacji Sołdackaja, gdzie się miał zatrzymać pociąg pospieszny, ukryła się banda rozbójników, by napaść na pociąg po jego zatrzymaniu. — Maszynista spostrzegłszy bandytów, nie zatrzymał pociągu i z największą szybkością przejechał przez stację.

Organizacje katolickie przeciw bill'owi emigracyjnemu

WASHINGTON, 11 stycznia. — Kongresmani otrzymali dzisiaj protest organizacyj katolickich— które ostro protestują przeciw ograniczeniu imigracji a szczególnie przeciw obliczaniu kwoty według cenzusu z roku 1890 ze względu na to, iż na podstawie tego cenzusu do Ameryki przyjeżdżałaby tylko ludność protestancka. Zdaje się, że ograniczenie imigracji katolików było jedną z wielu intencji tego bilu.

Najostrzejszy jest protest National Catholic Welfare, która zwołała specjalną konferencję w celu zaprotestowania przeciw bilowi Johnsona, który jest szkodliwy dla Stanów Zjednoczonych.

Jak z dyskusji wynika prawdopodobnem jest, że kwota będzie ograniczona z 3 na 2 procent na podstawie cenzusu z roku 1910, a nie z r. 1890.

Prawdopodobnie wkrótce zwołany będzie w New Yorku masowy wiec obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, włoskiego, greckiego, rosyjskiego itd. celem zamanifestowania protestu przeciw bilowi Johnsona.

Krwawa zemsta zawiedzionego w miłości Filipińczyka

ELIZABETH, N. J., 11 stycznia. — Ellen Alber, lat 17 została śmiertelnie postrzelona przy wejściu do swego domu pnr. 272 Second ulicy w Elizabeth, przez Filipińczyka Filipa Saloazara, 275 3-cia ul., gdy mu oświadczyła, że nie może zostać jego żoną. Ciężko ranna została odwieziona do City Hospital, gdzie w kilka godzin potem zmarła. Zabójca został pochwycony przez świadków napadu i oddany w ręce policji.

EKSPLOZJA REZERWOARU NAFTOWEGO

30,000 beczek nafty poszło z dymem

BAY WAY, N. J., 11 stycznia.— Skutkiem nieustalonych przyczyn, nastąpiła eksplozja w olbrzymim zbiorniku nafty, pojemności 30,000 beczek, powodując stratę całego zapasu nafty zniszczonej przez pożar, który trwał przez kilkanaście godzin i zagrażał zniszczeniem sąsiednim zbiornikom nafty.

KOMITET IM. J. PIŁSUDSKIEGO W BROOKLYNIE
URZĄDZA
„WIECZORNICĘ"
KU CZCI
MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO
W NIEDZIELĘ, 13-GO STYCZNIA, 1924 ROKU
W DOMU NARODOWYM, 261 Driggs Ave., o godzinie 7:30 wiecz.
będzie dana jednoaktówka: „SZALEŃCY"
Po wieczornicy wspólna zabawa Wstęp 75 i 50c od osoby

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Ernesta
Dzisiaj — Zimno, wiatr.

Czek: 8,586,000.
Przekazy: 8,510,000.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Sobota: Paris z Havru

Odpłyną z New Yorku:

Sobota: Majestic do Southampton
George Washington do Bremy
Tyrrhenia do Queenstown
Ulna do Port Limon
Orca do Bermudy

„GDZIE SIĘ SPOTKAMY W NIEDZIELĘ, 13-GO STYCZNIA 1924 R.?"

Najlepiej na Wieczornicy Piłsudskiego w Brooklynie, w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., — o godz. 7:30 wieczorem.

Nikt by nie przypuszczał, że takiego powszechnego rozgłosu nabierze planowana początkowo na niewielką skalę "Wieczornica ku czci Marszałka Piłsudskiego". Im bliżej terminu tej uroczystości, za interesowanie się nią wzrasta wprost nieprawdopodobnie.

Przyjaciele pragną sobie pogwarzyć, przypomnieć młode lata, stare dzieje, rozstają się z zapewnieniem: "Zobaczymy się na Wieczornicy Piłsudskiego!" Nawet nasi polscy bizneśści z New Yorku i okolicy korzystają z tej okoliczności i spotkania z przyjaciółmi odkładają do przyszłej niedzieli i na nalegania, kiedy się powtórnie zobaczymy, odpowiadają: "Najlepiej na Wieczornicy Piłsudskiego w Brooklynie, w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., o godz. 7:30 wieczorem."

Jednem słowem wszyscy Polacy w New Yorku i okolicy wybierają się na wieczornicę, co może poświadczyć wiersz niżej podany:

Już Komitet Piłsudskiego
Raźno krzątać się zaczyna,
Więc na Styczniu trzynastego
Rznie „in gremio" do Brooklyna.
W Domu Polskim na Driggs Ave.,
Będzie feta tam nie mała.
Aby poprzeć dobrą sprawę,
Więc Polonja rwie tam cała.
Tam każdego zobaczysie,
Komu miłe imię Tego.
Co za Polskę dawał życie;
Wszem znanego Piłsudskiego!
I „Legjaków" zobaczysie,
Których sława w wiek nie skona,
Co Ojczyznie nieśli życie.
(Pod batutą Sławka Hrona).
Niespodzianek, co niemiara,
Chy Komitet przygotuje.
Nawet polska, stara wiara,
Na te wety się szykuje,
Ja też, chociaż nie ciekawy,
(Mnie ciekawość się nie ima),
Dla poparcia dobrej sprawy,
Jadę także do Brooklyna.

Iret.

ŻNIWO ŚMIERCI

Od 1go stycznia do dzisiaj zmarło w New Yorku

Pod kołami samochodu
18
Od kul i noży
8
Od wódki
11

Wieczorek Oddz. „Potęga" Zw. Soc. Pol.

W sobotę, dnia 9go lutego Oddział „Potęga" nr. 34, Zw. Soc. Pol. urządza wieczorek połączony z loterją fantową.

Przygrywać będzie doborowa orkiestra. — Ubawicie się doskonale. — Przygotujcie się wszyscy na ten dzień.

Komitet dołoży wszelkich starań, aby publiczność ubawiła się dobrze.

Winnicki ułaskawiony

Gubernator Smith ułaskawił Karola Winnickiego, który skazany został w 1920 r. wraz z James'em Larkin za propagowanie idei anarchistycznych.

Winnicki miał siedzieć w więzieniu od 5 do 10 lat. Znajdował się on na wolnej stopie, gdyż złożył przepisaną prawem kaucję.

Gub. Smith w ułaskawieniu swoim napisał: "Sądzę, że Winnicki został dostatecznie ukarany za przestępstwo przez niego popełnione i z tego powodu ułaskawiam go z radością"

Wobec powyższego wynika, że wszyscy polityczni przestępcy zostaną zwolnieni i to w krótkim czasie.

Nasz reporter zadaje codziennie przechodniom pytania, na które odpowiedzi są drukowane w dniu następnym.

Pytanie:

Czy obłąkani są szczęśliwi?

Miejsce:

„Polart Studio", Driggs ave., Brooklyn, N. Y.

Odpowiedzi:

Ludwik Niemiętowski, technik, Long Island City, N. Y. — Mnie się zdaje, że obłąkani nie są szczęśliwi, choćby z tego względu, że odebrano im swobodę. Niektórzy z tych ludzi, np. melancholicy, będąc stale pod nadzorem służby szpitalnej i spędzający dnie i noce w celach powoli tracą rozum, który mogliby odzyskać w innych warunkach. Człowiek obłąkany ma chwile, w których mózg pracuje normalnie i wtedy widzi on, jak na jawie swój opłakany stan zdrowia. Ale to są tylko chwile, chwile tak krótkie, jak błysk iskry elektrycznej. Ogólnie biorąc obłąkani ludzie szczęśliwymi zupełnie nie są.

* * *

Katarzyna Arnoldt, mężatka, 1192—3rd Ave., New York. — Sądzę, że tak. Człowiek, którego mózg nie pracuje normalnie, a właściwie cała jego akcja jest upośiona, nie przejmuje się niczem i przez to doznają zupełnego szczęścia. Obserwowałam nieraz ludzi obłąkanych i widziałam, jak przyjmowali oziębłe wszelkie przykrości życiowe. Z tego sądzę, że obłąkani są szczęśliwi.

* * *

Adam Olgerd, ślusarz-mechanik, 27 Fulton ul., Brooklyn, N. Y. — Czy obłąkani są szczęśliwi, napewno twierdzić nie mogę. Zdaje mi się jednak, że człowiek, który cierpi na zanik pracy mózgu i przez to nie zdaje sobie sprawy, co się wkoło niego dzieje, winien być szczęśliwy.

Maskarada i Bal

Tow. Marji Konopnickiej Gr. 20 Zjedn. Pol. Nar. i Tow. Wzajem. Pomocy "Narajów", urządzają— Wielką Maskaradę i Bal, w Domu Narodowym przy St. Marks Place, w sobotę 19go stycznia, br.

16 premij wartości $300; część w złocie i część w drogocennych przedmiotach, będzie rozdanych za najpiękniejsze i najoryginalniejsze kostjumy i stroje narodowe.

Początek o godz. 8ej wiecz.

Karnawał jest w całej pełni. Każdy winien się weselić i radować. Jeżeli troski i zmartwienia gnębią Waszą duszę i serce i zakłócają spokój, idźcie na Maskaradę i Bal powyższy, a z pewnością znajdziecie tam ukojenie zupełne. Doborowa muzyka polska, którąruchliwy komitet zahawowy zwodził, jest tak zgraną, że nawet starsi, jeżeli usłyszą ją, nie wytrzymają na miejscu i ruszą w tany.

A więc, kto żyw, niech przybędzie na Bal Maskowy, aby się zabawić iście po polsku.

W. S. Silkworth, jeden z lepszych strzelców amerykańskich przed odjazdem na Igrzyska Olympijskie do Francji pokazał fotografowi, jak się obchodzić z bronią

DZISIAJ

Maskarada chóra „Polonia"

Chór "Polonia" w New Yorku, który dzięki energicznej pracy swoich członków zdobył sobie popularność, ma dzisiaj roczną maskaradę w Domu Narodowym — przy St. Marks Pl. Początek o godz. 8ej wiecz.

Zabawy chóru "Polonia" należą do najlepszych w sezonie karnawałowym; nastrój na nich wspaniały; kostjumy przepyszne, maski zwykle najpiękniejsze; doborowe towarzystwo, a wszystko to dlatego, że gromadzi się tam przeważnie młodzież. Cenne nagrody kuszą maskujących się — dwie zaś naprzemian muzyki przygrywać będą gościom do tańca.

Komitet z uroczych polskich dziewcząt gwarantuje gościom serdeczną, pełną niespodzianek zabawę na swej rocznej maskaradzie.

Przybądźcie tłumnie, aby złożyć dowód, że obchodzą Was sprawy polskich organizacyj śpiewaczych na Wschodzie.

Kasiarze działają

Dwa domy, mieszczące się w pobliżu Columbus Circle miały wizytę kasiarzy, którzy po rozbiciu dwuch kas i zabraniu $761 gotówką, ulotnili się, jak kamfora. — Złodziejaszkowie musieli dokładnie znać rozkład budynków No. 311-13 przy West 59 ulicy, bo po dokonaniu rabunku przeszli do następnej kamienicy po dachu i tam dostawszy się do korytarza zeszli schodami na ulicę.

PAMIĘTAJCIE o Wieczornicy Piłsudskiego, która się odbędzie w dniu 13 stycznia, rb., w Domu Narodowym przy Driggs Ave.— Brooklynie.

Uczestnicy Igrzysk Olimpijskich zrobili kontrakt z New York Central Railroad, na mocy którego kompanja ma dostarczyć 10 tysięcy ton śniegu z gór Adirondack do Briarcliffe Lodge, gdzie kontestanci się trenują.

Dom poprawy w Bedford, tak przypadł do gustu 7-miu kobietom, że prosiły władze, aby im pozwolono tam zostać na całe życie. Prośba ich została wysłuchana i otrzymały willę Rockefellera w Top Hill z zastrzeżeniem, że o ile nie będą się zachowywały, jak na uczciwe kobiety przystało, będą wydalone z will.

Lunia Nestor

Kilka dni tylko dzieli nas od Trzeciego Popisu Szkoły Panny Luni Nestor. W przyszłą niedzielę, dnia 20 stycznia w Washington Irving High School zbierze się Polonja nowojorska i okoliczna na prawdziwą ucztę duchową, jaką będzie klasyczny wieczór szkoły p. Luni Nestor. Od czasu pojawienia się w New Yorku panny Nestor, zmieniły się zupełnie ogólne pojęcia o tańcu wśród Polaków, odezwało się zamiłowanie do tańców klasycznych i narodowych, do ruchów estetycznych itd.

Nie nakładaliśmy zbytecznej szminki i firmy baletu rosyjskiego, lecz mieliśmy odwagę dzieci posyłać do Polskiej Szkoły Tańców panny L. Nestor. Pierwsze dwa popisy były niejako próbą zwycięzką. Zrozumiała Polonja, czem ta szkoła właściwie jest, do ceniła kulturalne znaczenie tej instytucji i zachwycona wyraziła entuzjastycznie swoje uznanie dla młodej artystki, która dzisiaj cieszy się uznaniem i sympatją całej Polonji.

Na innej stronie podajemy fotograficzne zdjęcie młodych baletnic, które w ubiegłym roku wykładu panny Nestor. Niektóre stąpiły w balecie "Zimowa Noc" występują i w przyszłą niedzielę. Z okazji trzeciego popisu szkoły panny Nestor, niechaj nam wolno będzie stwierdzić, że od samego początku popieraliśmy tę szkołę. Będziemy w niedzielę w Washington Irving High School, by być świadkami dalszego tryumfu panny Nestor, której życzymy powodzenia.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA

Polacy w Ameryce.

Wiadomości z New Yorku.

Koncert Paderewskiego przyniósł $17,000 na szpital POLSKI.

Koncert Mistrza Padderewskiego, urządzony był w Carnegie Hall na dochód Towarzystw SAMOPOMOC i LIGA KOBIET, które mają budować szpital polski, przyniósł $17,000. Jest to jeden z największych dochodów, jaki od czasu, gdy Mistrz zaczął z powrotem koncertować, uzyskano. Wyjątek stanowi koncert w ubiegłym roku w San Francisco, który przyniósł $24,000.

Poprawki zrobione są przezemnie, gdyż chciałem się przekonać, jakby wyglądało, gdyby największy mistrz Polski, zamiast na szpital amerykański, zagrał na szpital polski lub na dobroczynne instytucje polskie.

O gdyby przynajmniej raczył w pyski napluć tym skarłowaciałym ślepym niewolnikom, którzy mu się do butów kłaniali, — gdyby przynajmniej miał odwagę powiedzieć wyraźniej, aby mu chamstwo polskie nie dokuczało, gdy gra dla amerykańskich gości...

Możeby zrozumiały te tłumy dwunożnych baranów, że pieniądze wydawane na owacje dla bohaterów tego kalibru, lepiej by się przydały na szpital polski, — który powstać musi z grosza robotników i chłopów, gdyż Mistrz nie ma na tyle odwagi, aby raz zagrać dla instytucji polskiej.

Nie czekaj Polonjo na łaski panów!

Nie pomogą dobrodzieje pękający z otyłości, nie pomogą mistrze, składający dziesiątki tysięcy dla obcych!

Musisz sobie sama pomóc, Polonjo!

Musisz zrozumieć, że potrzebujesz tej pomocy, a wierz mi... droższy i lepszy jest Twój cent, niźli jego... ich... tysiące.

Graj sobie mistrzu...

WŁÓCZĘGA.

Nie zapominajcie o Funduszu Im. Piłsudskiego!

Zwierzęcy czyn kapitana okrętu

W listopadzie 1920 Karol Morris, obecnie zam. pnr. 1218 Boston Road był marynarzem na okręcie "Polybris" należącym do Black Diamond Steamship Line, który kursował między New Yorkiem, a Antwerpją. W dniu 12 grudnia, 1920, tj. na dzień przed przybyciem okrętu do New Yorku, na morzu poczęła szaleć burza. Okrętem rzucało na wszystkie strony Wiatr i grad tamowały drogę. Trzeba nieszczęścia, że gwizdek okrętowy zepsuł się i przez to nie można było dawać ostrzegawczych sygnałów. Kapitan okręcu George H. Cook polecił Morrisowi, aby wszedł na komin i postarał się zbadać przyczynę zepsucia gwizdka. Ponieważ marynarz w chwili otrzymania rozkazu był w bieliźnie, a na dworze panował ziąb przejmujący do szpiku kości, Morris prosił, aby mu pozwolono wziąć palto. Gdy tylko Cook usłyszał prośbę marynarza, wpadł w szał i powiedział, że jeżeli Morris natychmiast rozkazu nie wypełni, każę go okuć w kajdany. Aczkolwiek groźba była straszna, Morris odmówił spełnienia rozkazu, powołując się na regulamin morski.

Tego było Cookowi zawiele. Zawołał on natychmiast marynarzy i polecił Morrisa zabrać do piwnicy okrętu. "Zakujcie go w kajdany i połamać mu żebra!" — krzyknął za odchodzącymi kapitan.

Rozkaz został wypełniony, ale nie w całości. Morrisowi żeber nie połamano, ale zakuto w kajdany i porzucono w piwnicy okrętowej. W takiej sytuacji znajdował się nieszczęśliwy przeszło 24 godziny. Od kajdan, które mu członki krępowały powstał wściekły ból. Krew zastygła w żyłach i po kilkunastu godzinach męczarni, marynarz stracił przytomność.

Po przybyciu do portu newjorskiego, Morris został wypuszczony z "aresztu" i wyrzucony na brzeg.

Chorego zabrano do szpitala Marine, gdzie go leczono od 20go grudnia 1920 roku do 11 stycznia, 1921 r. Po wyjściu ze szpitala Morris stracił władzę w nogach i rękach i od tej pory jest niezdatny do żadnej pracy.

Ponieważ stan jego zdrowia nie polepszył się ani na jotę, Morris oddał sprawę adwokatom, którzy ją zarejestrowali w Federal Circuit Court.

Jakiego odszkodowania Morris żądać będzie od kapitana Cooka, względnie od kompanji okrętowej, niewiadomo, gdyż adwokaci trzymają treść aktu oskarżenia w tajemnicy przed prasą.

Pamiętajcie o Funduszu im. Piłsudskiego

Z TEKI REPORTERA

Tow. Jen. Chłopickiego ma dzisiaj posiedzenie miesięczne. Początek o godz. 8ej wiecz. w Domu Narodowym przy St. Marks Place.

Pamiętajcie o tem, że dzisiaj w Domu Narodowym przy St. Marks Pl. odbędzie się maskarada Tow. Sp. "Polonia." Początek o godz. 8ej wiecz. Kto przybędzie z pewnością zadowolenie osiągnie.

Jutro w Domu Narodowym — 261 Driggs Ave., w Brooklynie odbędzie się Wieczornica ku czci Marszałka Piłsudskiego. Początek o godz. 7:30 wiecz. Dowiadujemy się, iż Polonja nowojorska, brooklyńska i okoliczna wybiera się "in gremio" na powyższą Wieczornicę.

Na mocy wyroku sądu federalnego, kompanja kolejowa N. Y. R. musi nadal operować kolejami na linji Broadway i 7 Ave. Sędzia Mayer orzekł, że zyski będą pobierali akcjonarjusze, dłużnicy i robotnicy, a dopiero potem kompanja.

Strajk robotników krawieckich który ogarnął ostatnimi czasy jedenaście warsztatów pracy, nie będzie ogólnym. Wiadomość tę podali urzędnicy "Garment Workers Union." Nieporozumienia między unją a właścicielami fabryk krawieckich trwają od czerwca, 1922 roku i tylko dzięki zabiegom unji, nie doszło do starć między robotnikami a pracodawcami.

Takimi samochodami jeździło się po New Yorku przed kilkunastu laty. Antyki te nie mają obecnie popytu i są używane tylko na wystawach

Zawiadomienie

Zawiadamiamy Szan. Polonję oraz wszystkich naszych klijentów i przyjaciół, iż z dniem 12go stycznia, br. otwieramy nowe nasze

BIURO REALNOŚCIOWE

pod adresem 204 East 57th Street, New York, N. Y.

(naprzeciwko Polskiego Konsulatu)

Za zaufanie Szan. Polonji, dotychczas stale nam okazywane, szczerze przy tej sposobności dziękujemy, oraz prosimy o poparcie i tej naszej nowej placówki

Z poważaniem

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA

przedtem GAWLIŃSKI & CO.

— TRZY BIURA — W NEW YORKU:

426 East 16th Street Tel.: Lexington 5355.

204 East 57th Street Tel.: Plaza 3953.

W BROOKLYNIE:

11 Diamond Street, — Tel.: Greenpoint 7994.

UWAGA: — Dla wygody Szan. Klijenteli otwarte zostaną wkrótce nowe biura w Bronx i South Brooklynie.

Komitet Budowy Szkoły w Hucie Pieniackiej

Proszony o łaskawe przybycie na posiedzenie dnia 17go stycznia, o godz. 7ej wiecz. w Domu p. Józefa Kobylańskiego, 157 E. 99ta ul., by się umówić co do dalszej działalności tej budowy, gdyż możemy narazić się na upadek naszej poprzedniej pracy, a zgubić ofiary, które my zbierali od naszych współbraci.

Jeżeli wam leży sprawa ta na sercu i sumieniu, zejdźcie się, aby omówić dalszą pracę i otworzyć działtwie polskiej drogę do oświaty.

Z bratniem pozdrowieniem

Jan Martyniak, przewodn.

(Dwa załączniki otrzymane z Rady Szkolnej i Komitetu z Huty Pieniackiej, umieszczone są poniżej).

\• \• \•

Szanowni Rodacy!

Pracujecie na obczyźnie dla nas. Może kiedy wspólnie pociejszymy się owocami Waszej pracy. Dziękujemy Wam serdecznie za wysłane pieniądze. Zaczęliśmy już i my działalność. Założyliśmy tu komitet, mający zająć się budową nowej szkoły. Ciężko to w teraźniejszych czasach, dlatego uradziliśmy wypalać cegły. Trochę sprzedamy na pokrycie kosztów, a reszta pozostanie na budowę szkoły, a może uda się i na kaplicę. Narazie za otrzymane pieniądze zamówiono wapna i drzewa potrzebnego na budowę cegielni.

Prosimy i nadal nie zapominać o nas. Jeżeli cośkolwiek będziecie wysyłać, to najlepiej w czekach dolarowych.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za Wasze starania i chęci.

Serdeczne pozdrowienia dla wszystkich, zasyłają rodacy z Huty Pieniackiej.

3 III, 1923.

\• \• \•

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Rady Szkolnej, odbytego 27 lutego 1923 w Hucie Pieniackiej w budynku szkolnym

Na porządku dziennym sprawa umówienia budowy nowej szkoły. Zebrani członkowie wybrali komitet, mający zająć się budową szkoły. Do komitetu należą:

Przewodniczący komitetu, Jan Maryniuk; zastępca: Tadeusz Kowalczukowski.

Członkowie: Władysław Mużyczak, Jan Szmigielski, Władysław Żuczkowski, Grzegorz Hnatiuk, Antoni Kobylański, Józef Limmajer.

Za pieniądze otrzymane z Ameryki uchwalono kupić 100 m. wapna i drzewa potrzebnego na budowę cegielni.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Huta Pieniacka ,27 lutego, 1923.

Dzisiaj odbędzie się bal Tow. "Bukiet Młodzieży" w Domu Narodowym przy Courtlandt Ave., Bronx, o godz. 8ej wiecz. Sądzić należy, że Polonja poprze dążenia tego młodego i pełnego chęci do pracy Towarzystwa i zaszczyci bal dzisiejszy swą obecnością.

Bal Maskowy „Echa"

Tow. Sp. "Echo" urządza w dn. 26 stycznia r. b. w Domu Narodowym przy St. Marks Pl., Wielki BAL MASKOWY. Komitet zabawowy postarał się już o 20 wspaniałych nagród wartości 400 dolarów, które będą rozdane za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy.

Do tańców będzie przygrywać znakomita orkiestra p. Zimnocha, którą znają tak starzy, jak i młodzi.

Szereg "niespodzianek Echa"— które przygotowano na bal powyższy są rzeczywiście czemś, co zdumia i zachwyca każdego.

Początek balu o godz. 8ej wiecz.

Postarajcie się zawczasu o bilety, gdyż takowych z pewnością w kasie zabraknie, tembardziej, że część już została sprzedana przez uproszone i upoważnione do tego osoby.

ROCZNE POSIEDZENIE

Akcjonarjuszy FULTON LEATHER GOODS CO., Inc., odbędzie się we fabryce, 127 Spring Street, New York City, dnia 18 stycznia, 1924, o godzinie 6-ej wieczorem. (P).

French Line

PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI

S. S. PARIS ..... 16 Stycznia

Świetna komunikacja na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.

Po wszelkie informacje zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji

19 State Street
NEW YORK CITY

HOLLAND AMERICA LINE

Krótka i bezpośrednia droga, przez Rotterdam do wszystkich części

POLSKI

i z powrotem. Niezrównane wypady. Pomożemy Wam zdobyć potrzebne dokumenty (affidavit, utrzymania). Nasi przedstawiciele załatwią wszystkie formalności, a pasażerowie otoczeni będą opieką do wyjazdu, aż do celu podróży.

Cenniki i rozkłady wyjazdów wysyłamy na żądanie.

Chcąc zarezerwować miejsce lub zdobyć faktokotwiek informacje, napiszcie do którego z miejscowych agentów lub do

HOLLAND-AMERICA LINE
24 STATE STREET NEW YORK

UNITED AMERICAN LINES

NEW YORK-GDANSK

via HAMBURG

Najkrótsze połączenie do wszystkich miejscowości w Polsce. Okręty odpływają w każdy czwartek w południe.

United American Lines INC

39 Broadway, New York
lub u lokalnego agenta

300 DOLARÓW W ZŁOCIE!
i drogocennych przedmiotach

Będą rozdane

W SOBOTĘ, 19-GO STYCZNIA, 1924, na

BALU MASKOWYM

• Tow. Marji Konopnickiej i Tow. Narajów

ZA NAJODPOWIEDNIEJSZE KOSTJUMY I STROJE NARODOWE

Początek o 8ej wieczorem

MASKARAKA I BAL WIEŚNIACZY odbędzie się w *Domu Narodowym* 19-23 St. Marks Place. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra.

KOMITET.

DZISIAJ! TOW. ŚPIEWU „POLONJA" urządza *Maskaradę i Bal* W DOMU NARODOWYM 19-23 St. Marks Place w New Yorku Wspaniała orkiestra — Nagrody wartości $300 — Bilet $1.00 Bal do rana

Wiadomości z New Jersey

ZAWIADOMIENIE

Reprezentantem i reporterem "Nowego Świata" na stan New Jersey, na miejsce ob. Wilka, jest ob. E. M. ALBIN.

Chwilowy adres ob. Albina, do którego prosimy czytelników ze stanu New Jersey skierowywać wszelkie wiadomości, jest następujący: "Polski Klub Oświatowy," 225 Court ul., Newark, N. J., otwarty od godz. 7 do 8 wiecz. codziennie.

JERSEY CITY

St. Kolkieński, lat 27, pochodzący z Laudstown, Pa., został osadzony w więzieniu w Jersey City pod kaucją 500 dolarów wczoraj rano. Kołkielskiego aresztował detektyw William H. Mc Laughlin, za zmuszanie 11 letniego Józefa Owczarskiego z pn. 136 Paonia Ave., do zbierania jałmużny po rozmaitych wyszynkach w śródmieściu. Pieniądze zebrane w ten sposób przez chłopca, zabierał sobie. Detektyw Mc Laughlin śledził Kolkieńskiego i chłopca, przez dwie godziny i aresztował ich, gdy zebrali kilka dolarów. Na stacji policyjnej przy City Hall, mały Józio powiedział sędziemu, w jaki sposób dostał mu się taki "dziab". Kołkielski, obiecując mu złote góry, ubrał go w długie męskie palto i stary męski kapelusz, poczem oprowadzał go po salunach, każąc mu prosić o jałmużnę dla chorej matki. Sędzia Driscall, odesłał chłopca do rodziców, a Kolkieńskiego zatrzymał do rozprawy sądowej, która jest wyznaczona na piątek.

Telefon Waverly 4421.
DR. JÓZEF MICHALSKI
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
GODZINY PRZYJĘĆ:
od 9 do 10 rano
od 1 do 2 popoł. 14 Belmont Ave.
od 7 do 8 wiecz. Newark, N. J.
W niedzielę od 10 do 12 rano

Tel.: Bergen 3482
POLSKI LEKARZ
DR. LEON BANACH
Ordynuje: do 10 rano;
1 — 3 popołudniu,
5 — 8 wieczór.
2667 HUDSON BOULEVARD
1 minuta od tube stacji na Summit Ave., naprzeciw State Teatru.
Jersey City, N. J.

Telefon. Passaic 6062
Helena A. Sitkowska
61 Sherman St., PASSAIC, N. J.
Polska Egzaminowana Akuszerka
z długoletnią praktyką oraz ukończonym kursem pielęgniarskim w szpitalach nowojorskich, poleca się łaskawej pamięci.

Polski Uniwersytet Ludowy

Obywatele: Już teraz zapamiętajcie sobie datę, 26go stycznia.

Przedstawienie amatorskie i bal na P. U. L. w Domu Polskim, 89 Brunswick St., Jersey City.

Dwie korzyści przy jednej okazji. Sposobność doskonałej zabawy (jak w roku zeszłym) i przyczynienie się do rozwoju tak ważnej placówki oświatowej, jak P. U. L.

Polski Uniwersytet Ludowy
578 Jersey ave.

W niedzielę, dnia 13go stycznia o godz. 6ej wieczorem odbędzie się odczyt ob. F. Smiertko, p. t.: *„Podróż przez Centralną Azję"*.

P. U. L. chcąc w swoich odczytach dać jaknajwiększą rozmaitość tematów u prelegentów, poprosił jednego z swoich członków, ob. F. Smiertko z Jersey City, o wygłoszenie odczytu. Ob. Smiertko, jako wojenny jeniec rosyjski przejechał całą Rosję, Turkestan, Mongolję i przez Chiny i Japonję przybył do Ameryki. Mongolja jest krajem, przez który zaledwie kilku podróżników przejechało, krajem, który jest prawie nieznany. Odczyt powyższy daje wyjątkową sposobność dowiedzenia się ciekawych szczegółów o tym niedostępnym i dzikim kraju.

WSTĘP WOLNY!

OBRAZKI!

Kierowniczka: *M. Ostrowska.* (13)

ZAWIADOMIENIA

Ks. K. W. Tuczek, znany kaznodzieja w Toronto, Canada, będzie przemawiał w Pol. Bapt. kościele na Jersey Ave. i 4 ulicy, w niedzielę, dnia 13-go stycznia o godzinie 4-ej po południu.

Wieczorem zaś o godzinie 7:30 odbędzie się Wiec w Domu Polskim, pn. 187 Brunswick St. Przemawiać będą: ks. K. Tuczek, prof. Z. Adamus i ks. M. Pawłowski.

Wstęp wolny.

Komitet. (P)

NEWARK

Newark ma dosyć swoich kryminalistów

Władze policyjne w Newarku zastosowały nadzwyczajną ostrożność, zatrzymując wszystkich bandytów i opryszków, chcących się schronić tutaj po wypędzeniu ich z Filadelfji.

Kryminaliści różnego gatunku, tłumnie opuszczają Filadelfję. W Newarku nie znajdą oni schronienia, — powiedział dziś szef policji, Long. "Wszyscy podejrzani będą aresztowani. Kto nie będzie się mógł należycie wytłumaczyć, będzie poproszony do wyjazdu z Newarku."

ZAWIADOMIENIE

Zebrania Polskich Baptystów odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano, na sali „Bethany Community House" przy Court ulicy, — między ul. West i High.

Wstęp wolny.

Na zebrania owe zaprasza wszystkich

Ks. R. A. Mikola. (P)

Historyczny budynek będzie zburzony

Centre Market, historyczne zabudowania Newarku, mieszczące się w śródmieściu, które w czasie wojny domowej były kwaterą żołnierzy północy, będą zburzone wkrótce po otwarciu nowego Centre Market. Oficjalne otwarcie jarmarku odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Staruszek Polak ofiarą bandyty

Antoni Kuloski, lat 70, właściciel sklepiku pnr. 142 Badger Ave. walczy dzisiaj ze śmiercią w szpitalu miejskim wskutek ran zadanych mu przez bandytę Louisa Cohen, lat 22 z pnr. 260 Belmont Ave. Na stacji policyjnej szóstego dystryktu, Cohen przyznał się, że chciał obrabować starca i że postrzelił go, gdy ten rzucił się na niego z młotkiem w ręku. Lekarze szpitala miejskiego skonstatowali, iż Kuloski ma pękniętą czaszkę i sądzą, że choćby ranny wyzdrowiał, to pozostanie przy jednem tylko oku. Dotychczas policji nie udało się dowiedzieć bliższych szczegółów, gdyż Kuloski nie jest w stanie mówić.

Biuro rekordów zanotowało, że Cohen ma nieladą reputację, jako włamywacz i rabuś.. Znany jest policji jako Harry Goldberg, Edward Davis i Edward Jersey.

PASSAIC

Polski Uniwersytet Ludowy

Dwunasty z rzędu wykład P. U. L. odbędzie się 13go bm. w niedzielę, w Domu Ludowym Polskim przy Monroe ul. Wykładać będzie stały prelegent ob. G. H. Liwacz. Interesujący temat wykładu o pochodzeniu zwierząt (dalszy ciąg z przyrody), jak następuje: „Typ I, klasa II o ptakach i podział tych na rzędy".

UWAGA: — Z powodu, iż sala D. L. jest 13go bm. wieczór zajęta, wykład P. U. L. odbędzie się o godzinie 3ej po południu. Wszystkich stałych słuchaczy oraz gości uprasza się o punktualne przybycie, o godz. 3ej po południu.

K. Ożga, kier.
(11, 12, 13)

HARRISON, N. J.

DZISIAJ! DZISIAJ!

Przedstawienie i bal urządza Polski Uniwersytet Ludowy, na dochód prowadzenia roboty oświatowej pn. 215 Cleveland Ave., w Sokolni.

Na powyższą akcję zapraszamy całą tutejszą Polonję, oraz okoliczną. Szczegóły w ogłoszeniu.

Za Komitet

S. Gregorkiewicz.

Polski Uniwersytet Ludowy w Harrison, N. J.
urządza
W SOBOTĘ, DNIA 12-go STYCZNIA, 1924 R.
na sali Sokoła, 215 Cleveland Ave., Harrison, N. J.
PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE I BAL
Odegrane będą rzeczy jeszcze nie grane w Ameryce:
„HONOR DOMU BROCHES i Ş-ka" Konflikt w 2 odsł. i „PASOWA SUKNIA" Groteska w 1 odsłonie
Początek przedstawienia punktualnie o 7ej wieczorem, a po przedstawieniu B A L. — Cena biletu 35 centów
Muzyka doborowa pierwszy raz sprowadzona do Harrison
Cały dochód na prowadzenie odczytów. Spodziewamy się, na zabawie Rodaków postępowych, którzy zasilą nasze fundusze na oświatę. Rodacy z Placówek oświatowych sąsiednich miast są spodziewani.

POLSKI KLUB DEMOKRATYCZNY
MA PIĘKNĄ SALĘ DO WYNAJĘCIA
na Wesela, Zabawy i posiedzenia Towarzystw
Po wszelkie informacje prosimy się zgłosić do gospodarza Klubu, pn. 56 St. Mark's Place, New York City, lub telefonować: Dry Dock 10009.

WIELKA WYPRZEDAŻ BUCIKÓW
DAMSKICH, MĘSKICH I DLA DZIECI
Ceny począwszy od $1.50 za parę
MAMY TYLKO OGRANICZONĄ ILOŚĆ BUCIKÓW NA TĄ WYPRZEDAŻ
SKLEP OBUWIA WASILEWSKIEGO
552 Grove Street, pomiędzy 11 a 12 ulicą Jersey City, N. J.

JUTRO! JUTRO!
NIEDZIELA, 13-GO STYCZNIA 1924
TEATR POLSKI
z New Yorku
Pod dyrekcją
T. WANDYCZ I W. OCHRYMOWICZA
wystawi
w Krygier Auditorium
przy Elmont Ave. w Newarku
OPERETKĘ
w 3ch aktach
„BARON KIMEL"
„Największy Sukces Teatru Polskiego — pisał „Nowy Świat"

Willa miljonera Dinesa, w której H. A. Greer i artystki Mabel Normand i Edna Purviance spędzały wieczór Sylwestrowy

ZE ZJAZDU STOW. MECHANIKÓW POLSKICH W TOLEDO, O.

Wobec tego, że oficjalne raporty ze Zjazdu zostaną rozesłane filjom i ogłoszone oficjalnie w tygodniku, wybranym przez Stowarzyszenie na cel, ograniczamy się tylko o obserwacyj ogólnych na temat Zjazdu.

Zjazd odbył się w przeciwieństwie do poprzednich, nader spokojnie. Przypisać to głównie można temu, że inżynier Iwanowski pozyskał swym sprawozdaniem i charakterem ogólne zaufanie obecnych. Reprezentacja była stosunkowo mała — osób było tylko 46, z czego większa połowa stanowiła przedstawicieli filji. — Tendencyjnem było ze strony dyrekcji kompletne potępienie inż. Gwiazdowskiego i Popławskiego w sposób nieraz niesmaczny. — Zamiast przejść do porządku dziennego i poświęcić więcej czasu dla pracy konstruktywnej, prawie cały Zjazd poświęcony był grzebaniem tych panów, co było zbytecznem i bezcelowem. Dopiero podczas ostatniej sesji przejawił się duch pojednawczy.

Rzeczy nader ważne, jak przeniesienie Stowarzyszenia do stanu New Yorku i kwestję bankową postawiono na końcu programu, gdy każdy już był przemęczony. Przyznać należy, że komisje różne pracowały z wielkiem poświęceniem. — Program pracy był bardzo obszerny i dał się przeprowadzić tylko dzięki wysiłkom urzędników. Komisje we wszystkich ważniejszych sprawach pozostawiają status quo. Wyraźna była tendencja likwidacji majątków Stowarzyszenia w Ameryce, celem pozyskania kapitału obrotowego na prowadzenie przedsiębiorstw w Polsce, a zwłaszcza na wykupienie pozostałych akcyj w Porębie. Cegielnie w Bydgoszczy postanowiono sprzedać, dlatego, że jest to interes zupełnie odrębny i, że powodzenie jego niczem nie może się przyczynić do powodzenia innych warsztatów pracy — to jest Poręby i Pruszkowa. W tym celu postanowiono również sprzedać budynek w New Yorku, chociażby ze stratą.

Opozycja mniejszości — słabła pod koniec Zjazdu, tak, że podczas ostatniej sesji prawie że znikła i każdy miał sposobność wypowiedzenia się z tego, co mu ciężyło na sumieniu. Zasmucił wszystkich fakt, że były prezes prof. Pawłowski nie został wybrany do nowej dyrekcji.

Gorąco apelowano do delegatów, aby pobudzono zamierające filje do życia i dalszego kupowania akcyj. Ostatnie przemówienie inż. Żurawskiego wywarło głębokie wrażenie na obecnych, i każda aluzja do Piłsudskiego była witana owacyjnie.

Jest nadzieja, że Zjazd ten będzie przełomowym w historji Stowarzyszenia, że przyszłość będzie poświęcona pracy twórczej. Zresztą likwidacja pozostałego tu majątku, usunie wszelki temat do niezgody. Pozostaje jednak obawa, że przyczyni się to znacznie do obniżenia zainteresowania się sprawami Stowarzyszenia ze strony członków. Dlatego Zarząd w Polsce powinien dołożyć wszelkich starań, aby nietylko utrzymać obecny, lecz nawiązać nowy kontakt z członkami w Ameryce.

Stowarzyszenie odbyło termin w ciężkiej szkole doświadczenia i zapłaciło karę w formie straty przeszło pół miljona dolarów. Gdy się weźmie pod uwagę fakt, że praca w duchu kooperatywnym jest nader trudna, przy niewyrobionym materjale ludzkim, straty są zrozumiałe.

Pozostaje nadzieja, że termin nauki jest na ukończeniu i, że eksperyment pracy gospodarczo - społecznej nie będzie zupełnie nieudałym, a przeciwnie, krokiem naprzód w rekonstrukcji ekonomicznej Polski.

Zarząd w Polsce ma szczere życzenia ze strony „N o w e g o Ś w i a t a".

M. F. Węgrzynek.

ŻYDOM KAŻĄ NOSIĆ "ŻÓŁTĄ ŁATĘ"

Żeby ich każdy mógł odróżnić od Madziarów

Fala rozruchów antysemickich przeszła z Niemiec i Austrji do Węgier.

Na uniwersytecie budapeszteńskim rozgorzała namiętna walka zmierzająca do usunięcia studentów-żydów z uczelni.

Stowarzyszenia studenckie należące do organizacji mianującej się Ochroną Rasy Węgierskiej, napadły w sposób brutalny swych kolegów żydów, zmusiły ich do opuszczenia sal wykładowych, a następnie uchwaliły rezolucję domagającą się: 1) zaprowadzenia żydowskiego ghetta, 2) zmuszenia żydów do noszenia na ręce żółtych opasek, czemby się odróżniali od reszty ludności, 3) uniemożliwienia żydom studjów w wyższych uczelniach.

Podczas zażartej bitwy w obrębie uniwersytetu zostało z jednej i z drugiej strony zranionych kilkunastu studentów.

Ruch antysemicki na Węgrzech przybiera bardzo ostre formy.

P. DMOWSKI NIE CHCE ROZMAWIAĆ Z BAŁTAMI?

RYGA. — "Telegraphen Union" rozsyła do pism niemieckich komunikat z Rygi, który jak twierdzi ta agencja, pochodzi z kół rządowych łotewskich. Komunikat ten twierdzi, że dotychczas ani Finlandja ,ani Estonja, ani Łotwa nie otrzymały oficjalnego zaproszenia na konferencję ministrów zagranicznych, mającą się odbyć w Warszawie w dniu 21. stycznia. W kołach oficjalnych łotewskich mają twierdzić, że jeżeli zaproszenie to w najbliższym czasie nie wpłynie — wówczas konferencja będzie musiała ulec zwłoce ponownej, gdyż sprawy, które na konferencji mają być omawiane ,są tak wielkiej wagi, że wymagają poważnego i długiego przygotowania.

Z POLSKI

NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU — POLSKA BĘDZIE OBECNA

WARSZAWA. — Przed paru dniami odbyło się w sali orderowej prezydjum Rady ministrów posiedzenie Komitetu Głównego u działu Polski w międzynarodowej wystawie nowoczesnych sztuk dekoracyjnych, która się ma odbyć w roku 1925 w Paryżu. Posiedzenie, przy licznym udziale członków, zagaił przewodniczący komitetu, — podówczas minister dr. Stanisław Grabski, podnosząc doniosłość udziału Polski w tej wystawie, a jednocześnie niezwykle trudne położenie Skarbu Państwa, które w związku z naczelną zasadą oszczędności, nie pozwala obecnie na udzielenie po ważniejszych kredytów rządowych i zmusza do szukania pomocy finansowej z społeczeństwie, co powinno być zadaniem Komitetu Głównego.

Następnie delegat rządu i przewodniczący Komitetu wykonawczego, p. Jerzy Warchałowski zdał sprawę z dotychczasowych prac przygotowawczych i z wyników podróży swej do Paryża, skąd świeżo powrócił. Wobec przyjęcia przez rząd polski zaproszenia Francji do udziału w wystawie, mógł p. Warchałowski przedstawić w Paryżu zarówno w komisarjacie, jak kierownikom technicznym oraz na Quai d'Orsay plan polskiego udziału, który polega na wybudowaniu w mającej powstać na bulwarach nadbrzeżnych Sekwany "ulicy Narodów" pawilonu polskiego, na wystawienie kilku wnętrz w Galerjach na Esplanadzie Inwalidów i na urządzenie innych działów wystawowych w Grand Palais. Plan polski przyjęty został z całą życzliwością, a na budowę pawilonu udzielone będzie Polsce miejsce korzystne.

Po dyskusji, w której zabierali głos liczni mowcy, na wniosek Komitetu Głównego, wybrano przez aklamację na wice prezesa Komitetu Głównego ks. Eustachego Sapiehę, b. ministra, na skarbnika dyrektora Banku p. Stefana Benzefa, na sekretarza red. p. Stefana Krzywoszewskiego. Następnie odbyły się wybory do Komisji Finansowej, w skład której weszli pp.: Stefan Benzef, Leonard Bobiński, Stanisław Franaszek, Kazimierz Hącia, Bogusław Herse, Antoni Jaroszewicz, Stefan Laurysiewicz, Książę Stanisław Lubomirski, Feliks Łopieński, dr. Antoni Rząd, Zdzisław Szczerbiński, Antoni Wieniawski. W końcu przekazano prezydjum szereg postawionych wniosków, między innemi wystosowanie do połeczeństwa odpowiedniej odezwy.

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.
Chrypka
i kaszel są zwykłemy dolegliwościami w tym czasie roku, lecz ulgę i ukojenie przynosi
Severa's Cough Balsam.
Szybka pomoc może zapobiedz poważnym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu.
Cena 25 i 50 centów.
Pytajcie w aptekach.
Severy Kalendarz na rok 1924
jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub piszą wprost do nas.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO

KATOWICE. — Na 69-tem posiedzeniu sejmu śląskiego, po odesłaniu do komisji budżetowej kilku wniosków nagłych i preliminarza budżetowego województwa śląskiego na rok 1924, uchwalono na wniosek komisji budżetowej pięć miljardów marek dla Związku Powstańców, na wprowadzenie w życie przyznanego im monopolu tytoniowego. Dalej przyjęto rezolucję wzywającą wojewodę do pokrywania kosztów postępowania karnego przeciw oskarżonym przez władze niemieckie o przekroczenie, wynikające z akcji powstańczej. Następne posiedzenie w poniedziałek 19-go bm.

Pożar łodzi motorowej w zatoce New Yorku

CONEY ISLAND, 11 stycznia. — Trzech mężczyzn zmuszonych było wyskoczyć z łodzi motorowej, objętej pożarem po eksplozji motoru gazolinowego, która wkrótce potem zatonęła. Trzej mężczyźni zostali uratowani od pewnej śmierci, grożącej im wskutek palącej się gazoliny na powierzchni wody, — przez łodzie znajdujące się w pobliżu.

SAMOCHODY DO WYNAJĘCIA
na
WYCIECZKI, ŚLUBY, POGRZEBY, I. T. D.
Tanio i punktualnie.
W. A. Lichodziejewski
319 East 9 Street
New York City

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU WSZYSTKIM!
ŻYCZY
United States Savings Bank
MÓWIMY PO POLSKU Madison Ave. Cor. 58th St. MÓWIMY PO POLSKU
Użyjcie pory świątecznej do zapewnienia sobie, dosiego i szczęśliwego Nowego Roku, przez oszczędzanie z Waszych zarobków — czy będziecie oszczędzać duże sumy czy małe, składajcie REGULARNIE.
Pamiętajcie, że United States Savings Bank jest Waszym przyjacielem i chciałby Wam służyć.
4% ROCZNEGO PROCENTU ZALICZAMY KWARTALNIE
Otwarte codziennie od 10 do 4, w sobotę od 10 do 12.
W poniedziałki wieczorem od 7 do 9.
„OSZCZĘDNOŚCI SĄ NAJPEWNIEJSZE W BANKU OSZCZĘDNOŚCIOWYM"

Nie bądźcie zaniepokojeni!
On tylko wdrapuje się po BAMBINO!
Sic. w aptekach
Wie gdzie matka trzyma takowe—i wie, że mu się chce takowe. Tak samo, jakby wziął powidła ze spiżarni!
BAMBINO
Zareg. w U. S. Pat. Of.
jest nieszkodliwe—skutkujące—słodkie w smaku lekarstwo na przeczyszczenie.
DZIECI LUBIEJĄ TO! PROSZĄ O WIĘCEJ!
O ile dziecko Wasze jest niespokojne, ma obłożony język, nie może spokojnie spać, wiele płacze, jakby z bólu, oczyścić jego system delikatnym środkiem na przeczyszczenie, jakim jest BAMBINO. Chętnie takowe zażyje i będzie się czuło o wiele lepiej. W kilka godzin te nieprzyjemne symptomy zostaną usunięte.
F. AD. RICHTER & CO., 104-114 So. 4th Street, BROOKLYN, N. Y.

Baczność Automobiliści

Jeden z naszych czytelników podał projekt założenia klubu automobilistów polskich.

Aby pomóc w tej pracy pragniemy sporządzić listę tych, którzy posiadają automobile i w tym celu prosimy o nadesłanie nam adresu z podaniem nazwy posiadanego automobilu.

Wystarczy pocztówka.

Mamy nadzieję, że żaden z czytelników nie odmówi tej prośbie.

„NOWY ŚWIAT".

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD
Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. F. WEGRZYNEK — President & General Manager
W. BLAZEWICZ — Editor in Chief
S. T. HACZYNSKI — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt niedzieli.	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th St's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCHE:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0923

PRZED ZMIANĄ RZĄDÓW W ANGLJI

Trzy partje polityczne w angielskim parlamencie mobilizują swoje siły do ostatecznego zmierzenia się w sprawie nowego rządu. Jak już pisaliśmy, na wypadki w Anglji zwracają baczną uwagę wszystkie państwa. Oczywiście nie z jednakich powodów. Niemcy pragnęliby bardzo powrotu do władzy starego ich przyjaciela Lloyd George'a. Ale jeżeli nie będzie w nowym rządzie Lloyd George'a, Niemcy z radością powitają kandydata na premjera MacDonalda, wodza Partji Pracy.

Podobne uczucie, odnośnie do tej kwestji, żywi bolszewicka Moskwa. Rząd sowietów jednak Lloyd George'a nie bardzo lubi, natomiast liczy na to, że MacDonald skoro dojdzie do władzy, prawnie i formalnie go uzna.

Z pewnego rodzaju niewiarą i ze znakami pytania, czekają na zmiany w Anglji Stany Zjednoczone. Partja Pracy u steru rządów, nie bardzo się podoba kapitalistycznym partjom amerykańskim.

Jeżeli MacDonald stanie na czele rządu i pokaże, że potrafi rządzić, kto wie, jakie to wrażenie wywrze na organizacje robotnicze w Ameryce. Może stać się bardzo łatwo pobudką do czynu, od którego dzisiaj jest w Stanach Zjednoczonych zręcznie usuwany lud pracy.

Z nerwowem drżeniem łydek, oczekują na nowy rząd w Anglji Mussolini i Rivera, faszystowscy dyktatorzy Włoch i Hiszpanji.

Szczególniej objawia się niepokój we Włoszech, gdzie radykalizm lewicowy organizuje się konspiracyjnie, a demokracja czeka na sposobność, aby mogła poruszyć steroryzowane, lub odurzone dyktaturą faszystowską, masy ludowe.

Na główną jednak uwagę zasługują nastroje z tego powodu we Francji. Z prasy francuskiej można skonstatować kilka zasadniczych faktów.

Sytuacja w Anglji, ożywiła partje liberalne we Francji. Mają one nadzieję, że w razie objęcia rządów w Londynie przez Partję Pracy, Poincare zostanie obalony, a na jego miejsce wejdzie element liberalny z Herriot'em i Briand'em na czele.

Wobec rządu MacDonalda, polityka prawicowa we Francji, musi według opinji najpoważniejszych pism się zmienić, ewentualnie pójść na lewo.

Zagraniczna polityka Partji Pracy, sądząc z oświadczeń jej przywódców, tak się różni od polityki obecnego rządu Poincare'go, że niema poprostu we Francji człowieka, któryby wierzył, że mogą one dojść ze sobą do porozumienia.

Partja Pracy jest za uznaniem rządu sowietów w Moskwie. Dla Francji jest to problemat bardzo poważny. Francja ma ulokowane w Rosji jeszcze za czasów carskich 18 miljardów franków w złocie, których rząd sowiecki oddać nie zamierza. Rząd francuski napewno uznałby natychmiast Bolszewję, jeżeliby otrzymał gwarancję, że dług odbierze. Lecz Bolszewja jest sprytna. Wszędzie czyni starania o uznanie, ale z Francją się nie śpieszy.

Jeżeliby rząd angielski sowiety uznał, sytuacja dla Francji byłaby niezmiernie drażliwa. Wzmocniony autorytet Moskwy, stworzyłby według oświadczeń pism francuskich, bardzo nieprzyjemne komplikacje i zgoła niepożądane dla Francji.

Niema dwuch zdań, że rządy Partji Pracy w Anglji, wywołałyby poważne zmiany w polityce francuskiej tak zagranicznej, jak i wewnętrznej.

Nie można twierdzić, że rządy MacDonalda, oznaczałyby jeneralny odwrót Francji z drogi nakreślonej silnie przez p. Poincare'go. Ale natomiast jest pewnem, że stosunki w Europie pomiędzy dwoma najpotężniejszemi mocarstwami, podległywy gruntownej rewizji, dla uniknięcia niebezpiecznego konfliktu. wb.

DYKTATURA FINANSOWA W POLSCE

Wiemy od tygodnia, że Sejm zgodził się większością głosów, na żądanie premjera i ministra skarbu p. W. Grabskiego. Jak wiadomo p. Grabski żądał wolnej ręki w działaniu i szerokich pełnomocnictw do przeprowadzenia planu naprawy skarbu.

W skróceniu nazywa się to dyktaturą.

Było do przewidzenia, że za udzieleniem dyktatorskiej władzy p. Grabskiemu, ze względów zasadniczych, nie będą głosować socjaliści. Było do przewidzenia, że za dyktaturą nie będą głosować mniejszości narodowe.

Ale natomiast nie było można spodziewać się, iż prawica poprze żądania p. Grabskiego i pełnomocnictw nieograniczonych mu udzieli. To wygląda nam cokolwiek na teorję tylko, która całkiem inaczej przedstawi się w praktyce.

Jak już pisaliśmy, naprawa skarbu Rzeczypospolitej, może nastąpić jedynie wtedy, gdy p. Grabski, sięgnie do kieszeni bogaczy. Z ludu pracującego więcej, niż obecnie on płaci, nie dostanie.

Czyżby więc prawica, reprezentująca wyłącznie klasy zamożne, poddała się dobrowolnie dyktaturze, która w pierwszej linji na nich by się odbiła?

Jeżeli tak było, to wypadnie stwierdzić, że stał się naprawdę jakiś cud, który zatwardziałe serca obszarników, fabrykantów i paskarzy, roztopił na masło i niebywałym patrjotyzmem obdarzył.

Szczerze mówiąc, dyktaturę finansową p. Grabskiego uważamy za bardzo pożądaną. Lecz również szczerze powiemy, że w przemianę cudowną prawicy nie wierzymy. Panowie z tego obozu nauczyli się tak łykać bogactwa w ciągu ostatnich miesięcy i tak się do tego miłego zajęcia przyzwyczaili, że nagła i dobrowolna dyjeta ich — wydaje się bajką z tysiąca i jednej nocy.

* * *

BIEDNE NIEMCY SIĘ ZBROJĄ

Pomimo bankructwa, drożyzny i głodu, Niemcy mają środki na łamanie traktatu wersalskiego i zbrojenia.

„Gazeta Gdańska" donosi, co się dzieje w Prusach Wschodnich:

„W całych Prusach Wschodnich tworzą się obecnie za wiedzą i aprobatą władz rządowych Prus Wschodnich specjalne organizacje zbrojne, pod nazwą straży polnych oraz straży honorowych. Każda niemal wioska posiada taką organizację, składającą się conajmniej z 12tu członków. Do organizacyj tych należą wysłużeni żołnierze, posiadający prawo do odbywania ćwiczeń z bronią palną. Każdy członek organizacji posiada rewolwer i karabin, cała zaś grupa — karabin maszynowy. Kilka wiosek tworzy kompanje, które odbywają co pewien czas wspólne ćwiczenia. Prusy Wschodnie posiadają w ten sposób kilka pułków dobrze uzbrojonego i wykwalifikowanego, przygotowanego wojska, mogącego każdej chwili uzupełnić oddziały reichswehry — a to tembardziej, że instrukcje straży polnej oparte są na instrukcjach wojsk czynnych".

Tego naturalnie nie wiedzą korespondenci i redaktorzy pism p. Hearsta, którzy natomiast obliczają skrupulatnie wojska w Polsce, podając je przynajmniej raz tygodniowo na... 600,000 żołnierzy.

* * *

CUKROWA RADOŚĆ

Organ byłego ministra Kucharskiego, „Goniec Krakowski", z niezmierną radością podaje wiadomość tej treści:

„W roku ubiegłym wywieziono z Polski zagranicę 120,000 ton cukru, wartości około 75,5 miljona franków".

Jak ten świetny wywóz wygląda w skutkach, dowodzi fakt, że w Polsce funt cukru kosztuje obecnie przeszło dwieście tysięcy marek.

Biedni ludzie wogóle o cukrze zapomnieli. Ciekawa też byłaby rzecz do sprawdzenia, ile z tych 75,5 miljonów franków otrzymał rząd polski. Prawdopodobnie ochłapy...

Dzięki właśnie wywozowi zagranicę produktów żywnościowych, bochenek chleba w danej chwili kosztuje 350,000 marek, a funt mięsa około 600,000 marek.

Walutę zagraniczną panowie paskarze lokują w bankach zagranicznych, a naród polski ma prawo się radować, że „wywóz Polskę bogaci".

NA MARGINESIE DNIA

pisze HAKI-BEY.

PROJEKT sekretarza skarbu Mellon'a, tyczący obniżenia skali podatkowej, jest ogromnie dobroczynny. Kto z dobroczynności tej będzie korzystał, jasną jest rzeczą — ci, co posiadają wiele, a pragnęliby posiadać jeszcze więcej.

HENRYK Ford, najbogatszy człowiek w Ameryce po Rockefellerze, w razie przejęcia projektu Melleon'a, zaoszczędzi ni mniej ni więcej, tylko MILJON DOLARÓW. W takiej samej proporcji zaoszczędzą i inni miljarderzy amerykańscy, a jest ich aż 262, suma zaś zaoszczędzona przez nich wyniesie 50 MILJONÓW DOLARÓW. Sam Mellon na swym planie zarobiłby tylko pół miljona dolarów. Ci zaś, którzy swą p r a c ą s t w o r z y l i miljardowe fortuny Rockefellerów, Fordów i Mellonów, w dalszym ciągu ponosić będą główne ciężary. Ameryka bowiem jest krajem nietylko demokratycznym, lecz i chrześcijańskim, a więc zasada ewangeliczna "kto ma dużo, temu więcej będzie przydane", obowiązuje w całej pełni.

* * *

By krzywdę nierówności podziału bogactw tego świata zagłuszyć, urzędowi pośrednicy między Bogiem a Człowiekiem zapewniają wszystkim pokrzywdzonym królestwo niebieskie, do którego żaden bogacz nie wejdzie, albowiem "łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wnijść do królestwa niebieskiego."

Gdyby głosiciele tej nauki wierzyli rzeczywiście w to, co głoszą, to przedewszystkiem sami wyrzekliby się skarbów tego świata, o które wszędzie z taką niechrześcijańską zajadłością i bezwzględnością walczą, a następnie przestaliby stawać w obronie tych, którzy według ich nauki do królestwa niebieskiego wnijść nie mają. Lecz cóżby wówczas począł ze sobą urzędowy chrześcijanizm, gdyby stracił podporę swego bytu — kapitalizm?

Wzniosła nauka syna cieśli z Nazaretu została haniebnie spaczona przez jej urzędowych interpretatorów, mianujących się zastępcami Boga na ziemi.

MAJĄTEK Forda wynosi ośmset czterdzieści miljonów dolarów, a w ciągu roku ma wzrosnąć do jednego biljona dwieście sześćdziesiąt tysięcy dolarów. Kto stworzył tak olbrzymi majątek? Ktoś odpowie, że praca i genjusz Forda. Czy tak? Niezupełnie, albowiem do stworzenia tak olbrzymiej fortuny przyczynił się też genjusz i praca tysięcy bezimiennych pracowników. Ford za swój genjusz i pracę otrzymał majątek przeszło biljona dolarów, a jaką nagrodę otrzymali ci, bez pracy i genjuszu których Ford byłby dzisiaj niczem? Czyż aż tak wielka zachodzi różnica pomiędzy intelektem i pracą Forda, a intelektem i pracą jego pracowników, jak wielką jest różnica pomiędzy majątkiem Forda a majątkiem jego robotników? Sądzimy, że tak wielka istotna różnica istnieć nie może; różnicę taką wytwarza sztucznie wadliwy ustrój, który pozwala jednemu osobnikowi zagarniać owoce pracy tysięcy i podawać je za swoje.

RZĄD Stanów Zjednoczonych uzyskał pierwszą ratę od rządu meksykańskiego na poczet należności za sprzedaną broń i amunicję. Rata ta wynosi sto pięćdziesiąt tysięcy dolarów. Sekretarz wojny Weeks odmówił udzielenia informacji, ile wynosi ogólna suma, jaką otrzymano od rządu meksykańskiego za sprzedaną broń, wychodząc prawdopodobnie z założenia, że obywatele demokratycznego państwa nie powinni wiedzieć wszystkiego, co robi rząd, albowiem demokracja mogłaby się znaleźć w niebezpieczeństwie.

NIEDAWNO wyraziliśmy przypuszczenie, że Watykan może uznać sowiety rosyjskie. Nie byliśmy zbyt dalecy od prawdy, albowiem wiadomość z Rzymu, otrzymana pocztą, głosi: "Urbs" donosi, że Watykan zarządził anketę wśród kardynałów co do uznania rządu sowietów de jure. Kardynałowie włoscy oświadczyli się za uznaniem, kardynałowie niemieccy — przeciw."

A więc ojciec święty nie ufa swej nieomylności, która jest dogmatem, lecz radzi się kardynałów, których duch święty niejednakowo oświecił, albowiem włoscy kardynałowie wypowiedzieli się za uznaniem, a niemieccy przeciwko uznaniu sowietów. Naszem zdaniem, lepiejby było zasięgnąć opinji ducha świętego bezpośrednio, a nie radzić się kardynałów, których duch święty, jako omylnych, bierze na kawał.

BYŁY wice-Witos pan Korfanty, sztandarowy antysemita chjeński, miał wywiad z reprezentantem sjonistycznego "Nowego Dziennika", któremu między innemi oświadczył: "Rozmawiałem z żydami, podczas gdy lewica unikała wszelkiej styczności z nimi. Nie pozwolę, aby z jakiejkolwiek strony żydów krzywdzono."

Spekulant Korfanty jest człowiekiem praktycznym. Gdy ósemka wyzyskała antysemityzm w wyborach, gdy na antysemityzmie wjechała na platformę rządową, sztandarowy antysemita zaczyna występować jako obrońca żydów przed atakami lewicy. Praktyczność spekulanta ósemkowego nie kończy się jednak na tem. Przed prasą żydowską udaje on obrońcę żydów, a przed kołtunerją prawicową w dalszym ciągu odgrywa rolę antysemity. Taktyka taka razi wszystkich ludzi uczciwych, lecz nie razi ona pana Korfantego, ani jego obozu, którego charakterystycznym rysem jest wszelkiego rodzaju korupcja. Bo przypomnijcie sobie, Szan. Czytelnicy, zachowanie się całej prawicy po wyborze prezydenta Narutowicza. Krzyczano na cały świat, że Narutowicz to "żydowski" prezydent, bo został wybrany głosami żydowskiemi. Z mordercy prezydenta zrobiono bohatera i świętego, a dzisiaj filar obozu antysemickiego prawi żydom czułe słówka. Czy istnieje gdziekolwiek na świecie obóz polityczny, który byłby tak łajdacko dwulicowy i tak podle perfidny? Nie. To tylko Polskę miłościwy Bóg ukarał, nie wiadomo za jakie grzechy, skorumpowaną endecją, która swe macki wyciąga i po przez ocean do wychodztwa polskiego w postaci całej falangi emisarjuszy endeckich, świeckich i duchownych, którzy przyjaźdżają tu utwierdzać ostoje wstecznictwa — ubezpieczeniowe sosajdy i kołtunerję parafjalne.

Z PRASY I O PRASIE

Z powodu napaści na Polaków w Hamtramck „Wiadomości Codzienne" piszą:

„Miasteczko Hamtramck, będące przedmieściem Detroit gdzie 90 procent ludności jest polskiej, stało się od pewnego czasu przedmiotem ataków prasy amerykańskiej, która dowodzi, że Polacy chcą amerykańskie miasto spolonizować, że w Hamtramck dzieją się straszne rzeczy, prawdziwa Sodoma i Gomora i że w ogólności żywioł polski jest bardzo niebezpieczny.

Istotnie, w Hamtramck zachodzą pewne nieporozumienia. Powodem jednak głównym prasowej nagonki jest szczucie niemców, którzy stanowią pozostałe 10 procent ludności miejscowej.

Niemcy, przekonawszy się że Polacy stanowią się w Hamtramck i zajmują wszystkie urzędy miejskie — postanowili odebrać im pierwszeństwo. W tym celu rozpoczęli prowokować Polaków, kłócąc ich między sobą i rzucając na nich oszczerstwa w prasie. W rezultacie tej prowokacji wezwano milicję stanową dla zrobienia w mieście porządku, przeciw czemu Polacy protestowali, gdyż nikomu się tam krzywda nie działa.

Niemcy Polaków nie mają za nic i traktują ich nie raz w taki sposób, że w człowieku najspokojniejszym krew się gotuje.

Trzeba tu przyznać, że niemcy w walce z Polakami mają tę wyższość, że są bardziej oświeceni. I dlatego łatwiej im przekonać opinję publiczną!

Nasza ciemnota i krewkość psuje nam wszędzie opinję".

ROCZNICA ŚMIERCI DWÓCH WIELKICH PODRÓŻNIKÓW

W roku 1924 upływa 50 lat od śmierci D. Livingston'a i 20 lat od śmierci M. Stanley'a, obydwu głośnych w drugiej połowie zeszłego stulecia ze swoich naukowych podróży i odkryć w głębi nieznanych jeszcze wówczas pustyń, puszczy i dżungli afrykańskich. Przygody w szczególności, wyprawa przedsięwzięta przez H. Stanley'a, celem odszukania zaginionej karawany D. Livingston'a, obfitowały w tak niesamowite wypadki, że wprost graniczące z nieprawdopodobieństwem.

Obydwie rocznice śmierci słynnych pionierów cywilizacji w Afryce uczciła przedewszystkiem Ameryka, która stworzyła olbrzymi film, na którym wyświetliła z niebywałą prawdą wszystkie przygody Livingston'a i Stanley'a wśród dzikich ludów i zwierząt Afryki. Sceny bitew z Arabami i Murzynami jak również zgrozą przejmujące walki z dzikimi zwierzętami, są oddane z niebywałem realizmem. Film ten, jak mówią rzeczoznawcy przechodzi bogactwem przygód stokroć sceny z głośnego w swoim czasie "Tarzana".

Warszawa nie chcąc być zdystansowaną przez cały świat cywilizowany, w przeddzień prawie rocznicy wyświetliła ten film, postarała się kosztem wielu bardzo miljardów sprowadzić go i zademonstrować wobec publiczności.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi A. S. — Narazie żadne paczki do Europy, a więc i do Polski, nie są registrowane — mogą być wysyłane tylko zwykłą pocztą. O ile nastąpi nowe rozporządzenie w tym względzie, nie omieszkamy zawiadomić o tem czytelników „Nowego Świata".

* * *

Czytelnikowi F. S. — Sprawę poruszoną przez Was zbadamy.

* * *

Czytelnikowi K. O. — Pierwszą żoną Naczelnika Piłsudskiego była pani Jurkiewiczowa, wdowa po inżynierze Jurkiewiczu, rodowita Polka, z którą Marszałek Piłsudski był związany legalnym ślubem kościelnym. Drugą Jego żoną jest również rodowita Polka z domu Szczerbińska, która współpracowała z Komendantem w organizacjach niepodległościowych we wszystkich trzech zaborach

Naczelnik Piłsudski odebrał bardzo staranne wychowanie w domu rodzicielskim pod okiem wielkiej patrjotki, matki swej, z domu Bilewiczównej. W Wilnie ukończył Piłsudski 8-klasowe gimnazjum, poczem udał się na uniwersytet do Charkowa na medycynę; uniwersytetu jednak nie ukończył, gdyż został wydalony przez Moskali za patrjotyczną i niepodległościową pracę, której poświęcił się od najmłodszych lat. Po wydaleniu z uniwersytetu, Piłsudski redaguje i wydaje pismo „Robotnik", przeznaczone dla Ludu. Przez pismo to budził on i uświadamiał Naród, oswajając go z myślą zbrojnej walki z najeźdźcą. W pracy tej pomagał mu dzielnie obecny Prezydent Stanisław Wojciechowski. Na krótko przed wybuchem wojny, Piłsudski zaczął tworzyć Legjony, które poprowadził w bój za Polskę. Za wszystkie te zasługi Naród okrzyknął go jednogłośnie Naczelnikiem, na którem to stanowisku pozostawał do czasu dobrowolnego złożenia tego urzędu, nie chcąc kandydować na Prezydenta.

Marszałek Piłsudski włada kilkoma językami, a mianowicie: rosyjskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Radzimy Wam przeczytać książkę *„Józef Piłsudski"*, napisaną przez Wacława Sieroszewskiego.

To, co opowiadał Wam o Naczelniku ów „blaszany patrjota", jak go nazywacie, jest niczem innem, jak tylko podłem oszczerstwem, wymyślonem przez wrogów Naczelnika, endeków, którzy nie mogą darować Mu tego, iż dopuścił Lud do władzy. Brednie te powtarzają tutaj na Wychodztwie księża i ich pachołkowie, którzy jednakowo z komunistami nienawidzą Odrodziciela Polski. Jednak Lud brednі tych nie słucha, a kocha i wierzy w swego Ojca. Kochajcie i Wy Jego, zawsze i wszędzie stawajcie w obronie czci największego człowieka, jakiego kiedykolwiek wydała Polska.

* * *

Czytelnikowi M. G. — Numerów „Poland" wcale nie posiadamy. Zwróćcie się w tej materji do redakcji „Poland".

Mapy otrzymaliśmy, za które dziękujemy.

Książka, o którą zapytujecie, wyjdzie wkrótce, o czem nie omieszkamy Was powiadomić.

Na fundusz Marszałka Piłsudskiego

LOWELL, MASS.

Sprostowanie

W liście składek przesłanych z Lowell, Mass., przez ob. Jana Warzeciaka na Fundusz Marszałka Józefa Piłsudskiego zakradła się pomyłka. Zamiast $10, jak podano, winno być $10.80, co niniejszem prostujemy.

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.
Na słaby żołądek
brak apetytu i niestrawność, bierzcie
Severa's Esorka
poprzednio Severy Gerycz Żołądkowa.
Wzmacnia osłabiony żołądek, sprowadza apetyt i przynosi zdrowy stan całemu ustrojowi trawienia.
Środek wzmacniający dla osób starszych wiekiem i słabowitych.
Cena 75c a $1.50.
Zapytajcie w aptece.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
(Pomiędzy ósmą i Dziewiątą ulicą)
New York City
Telefon, Dry Dock 5248.

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 East 14th St., New York City
Bezpłatna porada prawna między piątą a szóstą wieczorem.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
Polski Lekarz
86 Second Ave., róg Fifth St.
NEW YORK CITY
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2622.

Dr. BRYAN
333 E. 17th St. New York City
(Pomiędzy Pierwszą a Drugą Ave.)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 popołudniu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godz. 2-ej popołudniu.
311 EAST 10th STREET
New York City

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU.
Dr. ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Sq. i Irving Pl.)
GODZINY BIUROWE:
Dziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

FUTRA NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reparacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
827 East 14th Street, New York City

DR. B. L. APFEL
DENTYSTA
Specjalność: robienie mostków i płyt.
Zęby wyrywane bez bolu. Psujące zęby ostrożnie naprawiane.
Ceny umiarkowane.—Mówię po polsku
Godziny urzędowe: 9 rano do 9 wiecz.
132 EAST 7TH STREET
róg Ave. A. New York, N.Y.
Tel.: Orchard 5626.

Telefon, Orchard 8121
AKUSZERKA-MASAŻYSTKA
Zytomierskiego Rodzinnego Przytułku i Kijowskiego Zajcowskiego Szpitala
Porada i Pomoc
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway New York
Piąte Piętro

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTYSTY
Specjalność: robienie mostków i płyt.
Płyty reperowane na poczekaniu.
Wyjmowanie zębów uskuteczniane ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East 10th Street.

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th STREET, blisko 3rd Ave.

Doktór Schwartz
DENTYSTA
który mówi po polsku.
18 lat praktyki do Waszych usług.
Leczę zupełnie zęby Wasze.
Współczesne instrumenty.
Wyrywam oraz leczę bez bólu
Przystępna tygodniowa spłata.
Badanie zębów bezpłatnie.
59 Suffolk Street
blisko Delancey St.
NEW YORK.

ARENA AUTO SCHOOL
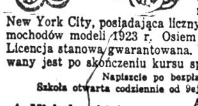
POLSKA SZKOŁA Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem, mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 r. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9ej rano do 9ej wieczór
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York.

KORESPONDENCJE

PHILADELPHIA, PA.

Z obchodu ku uczczeniu pamięci ś. p. prezydenta Gabrjela Narutowicza

W niedzielę dnia 16-go grudnia 1923 roku, w Audytorjum, przy Pine ulicy, odbył się obchód ku uczczeniu pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabrjela Narutowicza.

Już od 6-j godziny wieczorem zaczęli napływać do Audytorjum Polacy i Polki, aby zająć miejsca dla siebie dogodne. — Nim się obchód rozpoczął Audytorjum było pełne. Punktualnie o godzinie 7.15 ks. J. Sztuk otworzył obchód. Najpierw podziękował wszystkim obecnym, że tak licznie zgromadzili się w Audytorjum dla uczczenia pamięci śmierci pierw. Prezydenta Polski. Następnie opowiedział dzieje tego budynku, w którym się obchód odbywał. Dom ten był zbudowany jeszcze w roku 1768, tj. przed 155 laty, za czasów walki o niepodległość Ameryki. Następnie został zamieniony na lecznicę dla rannych żołnierzy. Pierwszym założycielem był ks. George Duffield, na którego głowę Anglicy nałożyli znaczną sumę pieniędzy, ażeby go dostać w swoje ręce, ponieważ był czynnym rewolucjonistą na stan Penna. Ten zasłużony obrońca swojej ojczyzny, spoczywa pod Audytorjum w grobowcu. Na cmentarzu obok Audytorjum spoczywają również prochy, Williama Hurrie, który był pierwszym dzwonnikiem, zwiastującym niepodległość Ameryki, oraz spoczywają prochy setek żołnierzy amerykańskich i angielskich. Ks. Sztuk przedstawił zgromadzonym, że obok sarkofagów tych, z których Naród Amerykański jest dumny, My Polacy uczcić pragniemy godnie pamięć Tego, który nam jest bliski sercu, który zginął niewinnie na posterunku Polskiego Narodu.

Ten aeroplan typu „C-S" został zaopatrony we wszelkie techniczne środki, gdyż ma on towarzyszyć balonowi „Sehenandoah do bieguna północnego

Następnie powołał na pierwszego mówcę ob. R. Ząbka. Ob. Ząbek rozpoczął swą mowę od pierwszego dnia uwolnienia się Polski z pod jarzma zaborców, po kolei przechodził dzieje marszałka Józefa Piłsudskiego, jego walki z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznemi. Na zewnętrznych wrogów miał dzielne wojsko, kule i pałasze, na wewnętrznych zaś dobroć serca i silną wolę do stworzenia Demokratycznej, Wolnej i Niepodległej Polski. Muszę zaznaczyć, że gdy mówca wygłosił pierwszy raz imię Józefa Piłsudskiego, zerwała się burza oklasków, i wołania z różnych stron audytorjum:— „Cześć Mu! Niech żyje Józef Piłsudski!". Gdy zaś w toku mowy wspomniał o Józefie Hallerze całe audytorjum wołało: — „Hańba mu!".

Ob. Ząbek wspomniał o starej szlacheckiej Polsce, o jej rozpuście i ciemiężeniu ludu polskiego. O warcholstwie i nieposłuszeństwie dla władzy. Porównał dawną szlachtę z teraźniejszą i dowiódł, że nic się nie zmieniła. Opisał barwnie przebieg wypadków czteroletnich walk księżo - pańskich z narodem polskim. Gdy wspomniał imię pierwszego prezydenta Polski G. Narutowicza, całe audytorjum w tej chwili powstało na nogi i uczciło pamięć męczennika, śp. G. Narutowicza. Że naród Polski myśli i czuje, to okazało się w dniu 16 grudnia, gdzie nie zważając, iż jest to świątynia protestantów, zeszli się Polacy, by uczcić pamięć śp. Narutowicza i zaczerpując ducha do dalszej walki, z wszelkiem kłamstwem. Nie zważali Polacy nawet na to, że rzymski pastuszek urządził im dwu-tygodniową misję; dziwiło ich to tylko, czemu zamiast misji, nieodprawił żałobnego nabożeństwa za spokój duszy Prezydenta. Dziwią się Polacy też, że protestanci z kościoła chrześcijańsko-ludowego bezinteresownie odstąpili główne miejsce i czas na obchód, a rzymscy ani słówkiem nie wspomnieli swym parafjanom, że zbliża się rocznica śmierci pierwszego, niewinnie zamordowanego Prezydenta Polski.— Fatum jakieś wisi nad spółką księżo -pańską, bo patrzcie, w tym dniu, tak bolesnym dla każdego Poloka, dobry Bóg zesłał narodowi Polskiemu tu na wychodztwie pociechę. W tym dniu doniosły gazety, że spółka Witosowo - Chjeńska ustąpiła od rządzenia narodem polskim. — Pan Haller popłynął nazad do ojczyzny z dolarami, lecz lepiejby zrobił, ażeby zawrócił z drogi i osiadł na wyspie Hammerlinga. W Polsce po ustąpieniu jego popleczników niema miejsca dla niego. Przy zakończeniu swej mowy, ob. Ząbek wzniósł okrzyk na cześć Polski Wolnej i Niepodległej i na cześć prawdziwych synów Polski i Jej oswobodziciela, Józefa Piłsudskiego.

Jedna z panienek, Janina Bogusławska deklamowała wiersz pt. „Kocham świat", za co była nagrodzona hucznymi oklaskami. Następnie odegrał na skrzypcach pt. „Nad grobem" pan J. Bartnicki, brat organistki kościoła Chrz.-Lud., panny Rozalji Bartnickiej, dla którego rodacy nie szczędzili oklasków. Organistka pani C. S. Long odegrała marsz żałobny Szopena, tak pięknie, że po ukończeniu zerwała się taka burza oklasków, że musiała powtórzyć swoją produkcję.

Następnie wystąpił z mową, choć krótką, nasz poeta filadelfijski pan Fr. Polan-Politowski. W krótkiej, lecz treściwej mowie wspomniał on o zmaganiach się narodu polskiego od powstania w 1863-4 roku, aż do obecnej chwili. Był też na programie ks. J. Panfil, lecz dla braku czasu, powiedział, że nie będzie przemawiał. Przy ostatku pan Krzyżanowski zagrał na mandolinie pieśń pt. „Choć burza huczy...".

Na zakończenie ks. Sztuk zaznaczył, że bydunek ten i plac przechodzą w polskie ręce. Obecnie Polacy mogą bez żadnych wydatków schodzić się na dobre zgromadzenia i na nabożeństwa kościoła chrześcijańsko - ludowego. Ja ze swej strony proszę rodaków z Pine ulicy, by nigdy nie zapomnieli o Polsce i jej uroczystościach. Budynek ten tak ceniony przez Amerykanów, — przechodzi w polskie ręce, dzięki staraniom ks. Juljana Sztuka, który jest człowiekiem bezinteresownym i dobrym synem Polski.

Obecny.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW W NIEMCZECH

BERLIN. — Jak donoszą dzienniki, rząd Rzeszy zamierza przeprowadzić stopniowo redukcję 300—400 tysięcy funkcjonarjuszów państwowych.

Helena Mniszek — **TRĘDOWATA** — Powieść

(153) (Ciąg dalszy).

— Kocham, jedyna — więcej, niż własne życie. Ale nie ruszaj się, leż spokojnie.

Łzy błysnęły w jej oczach.

Waldemar tulił ją do siebie.

— Uspokój się, dziecko — ufaj mi — nie wierz im — nie myśl o tem — będzie wszystko dobrze — będziemy oboje bardzo szczęśliwi — bardzo, Stefciu!

Uśmiechnęła się, trąc głowę o jego ramię.

— To dobrze — dobrze.

Przytomność opuściła ją na nowo. — Spojrzała błędnie.

— Waldy! — ja jestem trędowata — ty nie wiesz — ja trędowata! — nieszczęśliwy! strzeż się! — wołała gwałtownie.

Zaczęła majaczyć.

Waldemar wstał, ustępując miejsca profesorowi, który właśnie wszedł.

— Boże! Boże! — jęknął ordynat. — Przed chwilą rozmawiała ze mną przytomnie.

— Długo?

— Parę minut zaledwo.

Doktór zamyślił się.

W nocy przyjechał specjalista z Pesztu, na drugi dzień dwaj inni. Odbywali narady, długie konsylja. Ordynat powiedział im o anonimach: zaniepokoili się bardzo. Mimo wszelkich usiłowań, choroba nie przestała być groźną. Każdy dzień pogarszał cierpienia, każda noc wzbudzała straszne obawy. Stefcia miewała konwulsje i okropne dreszcze. Uczeni łamali głowy napróżno. Zapalenie mózgu wystąpiło w tym wypadku z dziką zajadłością. Nic przebiegu choroby nie mogło wstrzymać. Waldemar odchodził od zmysłów, ale nie stracił energji. Przyjechali sławni doktorzy z Petersburga, z Wiednia i znakomitość z Krakowa. Wezwany przez Waldemara przyjechał we czwartek rano domowy lekarz księżnej Podhoreckiej, stary praktyk, nadzwyczaj zdolny Tuż za nim wieczornym pociągiem przybył pan Maciej z panną Ritą. Wiedzieli już w Obronnem i Słodkowcach o chorobie Stefci od Brochwicza i wstrzymali swój wyjazd do Warszawy na ślub. Telegrafowali kilka razy do Ruczajewa, ale nikt im nie odpowiedział. Wezwanie lekarza księżnej przestraszyło wszystkich. Telegram zastał pana Macieja w Obronnem. Nie namyślając się długo, wyjechał natychmiast z Ritą. Cała okolica wiedziała o wypadku. W Głębowiczach padła mgławica na zamek i służbę. Brochwicz jeździł z Obronnego do Słodkowic ponury, jak chmurna noc.

A ze Stefcią było gorzej. Nie poznała pana Macieja, ani Rity, majaczyła ciągle. Raz tylko powiedziała głośno wobec wszystkich, jakby widząc kogoś przed sobą:

— Dobrze babciu — pamiętnik oddam — dziadziowi — oddam.

Pan Maciej zapamiętał te słowa.

Drugi raz w piątek wieczorem Stefcia znowu odzyskała przytomność na chwilę. Kilka osób stało dokoła niej. Waldemar klęczał, trzymając jej ręce. Popatrzyła szeroko otwartemi źrenicami, uśmiechnęła się i wyszeptała dość głośno:

— Kochacie mnie wszyscy — tak?

Pan Maciej przemówił do niej:

— Dziecko moje — to ja — dziadzio — i Waldy tu jest. Poznajesz nas.

— Poznaję. Waldy już dawno przy mnie. I Rita jest?...

Podniosła oczy, jakby szukając.

Panna Rita przysunęła się bliżej.

— Jestem kochanie, — jestem — rzekła, całując jej ręce.

— A mama? — Ojczuś, są? Gdzie Jurek i Zosia? Chcę wszystkich.

Dziewczynka już spała, ale Jurek wysunął się z za kotary łóżka i, wtuliwszy pięści w oczy, buchnął na nogi Stefci z głośnym płaczem.

Waldemar niecierpliwie odsunął go, bo Stefcia zlękła się. Pan Rudecki chciał wyprowadzić Jurka, ale chłopiec przypadł skulony na ziemię i w kącie pokoju krztusił się łkaniem.

— Czego on płacze? — spytała Stefcia obojętnie.

Nikt jej nie odpowiedział. Waldemar zaczął ją pieścić i uspokajać.

Stefcia uśmiechała się, objęła go za szyję ramionami i delikatnie jego dłonią gładziła się po twarzy, gorącej jak płomień.

— Mój... Waldy... mój... mój — szeptała, patrząc na niego błyszczącym fjoletem przepaścistych siwych oczu. Gorzało w nich piętno gorączki.

On przemawiał do niej pieszcząco, jak do bardzo ukochanego dziecka, łagodnie tulił ją do siebie, aż w jego ramionach usnęła.

Do pokoju zaczęły wpełzać mętne włókienka szarej godziny. Przez otwarte okno dochodził monotonny huk latających gromadnie chrabąszczy i obijanie się owadów o ściany domu. Lipy szumiały słodko. Wpadł nagle suchy rozgłośny klekot bociana, potem odezwały się cicho żaby i, głosy swe potęgując, zaniosły się jednostajną zgodną pieśnią, wyjętą z nokturnów wieczornych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z BROOKLYNA

DZISIAJ! DZISIAJ!

„Maska"

W życiu codziennem spotykamy na każdym kroku twarz, a raczej można powiedzieć maskę, której dana osoba czy osóbka nie odsłania, a raczej nie chce, gdyż nie jest zmuszona wyjawić to co kryje maseczka.

Na maskaradzie i balu Tow. Śp. "Dzwon Zygmunta", który odbędzie się dnia 12go stycznia, 1924 r., w sali Domu Narodowego, 261 Driggs Ave., gdy się przywdzieje maskę sztuczną, będzie można dac "folgę" nerwom, przy dźwiękach doborowej orkiestry prof. J. Mroza.

200 dolarów w nagrodach.

S. W.

JUTRO!

Pierwszy raz w Brooklynie

WIECZORNICA

ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Odbędzie się w niedzielę, 13go stycznia w Domu Narodowym, o godz. 7:00 wieczorem. Program niezwykle urozmaicony.

Odegraną zostanie przepiękna jednoaktówka pt. "Szaleńcy".

Występy zespołów śpiewaczych

Deklamacja przepięknej ody do wolności.

Krótkie przemówienie.

Następnie bal i ochocza zabawa.

Zobaczycie szaleńców, którzy wbrew wszelkim oczywistym faktom rozpoczęli trzeci raz z kolei walkę o wolność Tej "Co nie zginęła". Jedni z rzekomych przywódców narodu rzucili na nich klątwę, inni z wyrozumiałą pobłażliwością nazwali ich szaleńcami. A oni nie zważając ani na klątwy jednych, ani na pobłażliwość drugich, poszli za swym wodzem i dali Ojczyznę tym, którzy jej nie pragnęli. Psychologiczne nastroje narodu polskiego miotanego burzą sprzecznych uczuć politycznych zobaczycie jak w zwierciadle.

Przyjdźcie wszyscy ci, którym są drogie wspomnienia wielkich dni budzenia się świadomości narodowej. Przyjdźcie, by zobaczyć jak okrutnem jest życie i rzeczywistość; by się dowiedzieć, że "szaleńcy" ,co Polskę tworzyli, ciągle są uważani za szaleńców przez ludzi rzekomo zdrowych na umyśle.

Wieczornica Piłsudskiego będzie pierwszem tego rodzaju zebraniem, na którem się spotkają — pogwarzą i zabawią przyjaciele "Szaleńców", również tem mianem nazywani.

Bilety wstępu 75c i 50c nabywać można u członków Komitetu Piłsudskiego w New Yorku i Brooklynie.

Nareszcie...

Znane powszechnie na Williamsburgu koło 74 Pol. Stron. Lud. "Wyzwolenie", którego to do zorganizowania wielce się przyczynił ksiądz tabaka, bankier i miljoner w jednej osobie, Wojciech Adamski, obecnie zasilone prawdziwymi ludowcami z kraju, przystępuje do pracy ze zdwojoną energją. Na pierwszy program w tym roku urządza bal w niedzielę 20 stycznia, w sali Pułaskiego, 66 North 7-ma ulica w Brooklynie. Początek po południu.

Ludowcy i Robotnicy!

Jeśli wam sprawa poprawy bytu dla waszych braci i sióstr w Polsce leży na sercu, przybądźcie na tę zabawę gremjalnie, czem dacie dowód swego poczucia obywatelskiego dla sprawy ludowej.

Bol. Wierzbicki.

„Takich więcej?"

W sobotę, dnia 2go lutego, 1924 roku, urządza Towarzystwo Dramatyczne im. Henryka Sienkiewicza Przedstawienie i Bal.

Zostanie odegrana sztuka ludowa, p. t.: „TAKICH WIĘCEJ" w Sokolni 188 Grand St., w Brooklynie, N. Y. Program będzie urozmaicony.

Pierwszorzędna orkiestra przygrywać będzie do tańca.

Ceny miejsc 50c. Początek o godzi-

Bal studencki

Tow. Polskich Studentów Kolegjalnych w Nowym Yorku urządza w Prospect Hall, 262 Prospect Ave., Brooklyn, (w dolnej sali), w sobotę 26go stycznia. Począ tek o godz. 8:30 wiecz.

Ostatni bal tak mile ubawił wszystkich zebranych, że wszyscy przyjaźni studentom wpłynęli na to, aby studenci jeszcze raz powtórzyli bal.

A więc prosimy na 26-go stycznia do Prospect Hall.

Orkiestra "Rach-ciach-ciach" p. Jaworskiego, ta sama, która przygrywała na balu 29 listopada.

Z towarzystwa śpiewu „Lutnia"

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w sobotę dnia 19go stycznia, r. b. odbędzie się Bal Maskowy, w sali Domu Narodowego, 261 Driggs Ave., na który to bal "Lutnia" ma zaszczyt prosić Szanowną Polonję. Ubawić się można będzie do samego rana przy dźwiękach wspaniałej orkiestry.

Będą także rozdane nagrody za najpiękniejsze i najoryginalniejsze kostjumy damskie, męskie, oraz grupy.

Mamy niepłonną nadzieję, że ochoczo i wesoło będziemy się bawić w licznem gronie.

O liczne przybycie gości uprasza

KOMITET.

DZISIAJ!

Kółko „Młodzieży Polsko-Amerykańskiej" w So. Brooklynie

W sobotę, 12go stycznia, odbędzie się „Choinka i Bal" w Domu Narodowym, 724—5 ave., o godzinie 7ej wieczorem.

Czytamy nieraz o rozmaitych towarzystwach i klubach, słyszymy o przedsiębiorstwach i idejach starszych; Tu mamy do czynienia z inną organizacją polską, tj. Kółko „Młodzieży Polsko-Amerykańskiej".

Organizacja ta niedawno założona liczy dużo członków, po większej części ubezpieczonych w polskich Stowarzyszeniach.

Ci, którzyby chcieli wiedzieć więcej o tej organizacji, proszeni są o przybycie na choinkę, gdzie się będą mogli ubawić i podziwiać zdolności polskiej młodzieży.

WSTĘP WOLNY!

Jan Teter, 349—22ul.

Baczność Oddział 1-szy Zw. Mł. Pol.

W odpowiedzi na wystosowane do naszego Oddziału przez Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta" zaproszenie wzięcia udziału w „BALU KOSTJUMOWYM" wzywamy Was Koleżanki i Koledzy, do jak najliczniejszego poparcia tej zabawy.

Bal Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta" odbędzie się w sobotę, dnia 12go bm. w sali Domu Narodowego.

Zabawy Tow. „Dzwon Zygmunta" należą do najlepszych zabaw w naszej dzielnicy i niewątpliwie „Bal Kostjumowy" będzie i w tym roku, jak zawsze, sukcesem, tembardziej, że przygrywać będzie do tańców, orkiestra pod batutą naszego członka, kol. J. Mroza.

Poprzyjmy tych, którzy nas popierają!

Przyjdźmy jak najliczniej!

Za Oddział Iszy Z. M. P.

E. Brachocki, prezes.

A Salik. sekretarz.

Wieczorek naukowo-artystyczny

Odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go stycznia, 1924, o godzinie 5ej po południu, na sali św. Krzyża, 161 — 15ta ulica, w South Brooklynie.

Program:

1) Młody Szulko — deklamacja

2) Pan Kwargielduft, członek Sokoła Polskiego w Gawronowie — scena humorystyczna — wypowie W. Solski.

3) Miłość w pieśniach ludu polskiego — odczyt — wygłosi ks. W. Trzepierczyński.

4) Śpiewy i muzyka pod kierownictwem artysty skrzypka — Marjana Kosteńskiego.

Jednem słowem, program wieczorku będzie nader urozmaicony.

Wstęp wolny.

Do jaknajliczniejszego współudziału zaprasza

Komitet Parafji św. Krzyża.

KALENDARZYK ZABAW

5-go Stycznia, — Tow. Śpiewu Symfonja urządza maskaradę w Polskim Domu Narodowym w Brooklynie.

19 Stycznia — Tow. M. Konopnickiej i Narajów — Maskarada.

26 Stycznia — Tow. śpiewu „Echo"— Maskarada.

27 Stycznia — Rada Oświatowa — Choinka.

2 Lutego, 1923, — T-wo Dram. Im. Henryka Sienkiewicza, urządza przedstawienie i bal. w Sokolni, 188 Grand St.

2 Lutego — Tow. Wolna Polska — poświęcenie sztandaru i bal.

16 Lutego — Tow. Mandolinistów — Maskarada.

2 Lutego, 1924 r., — Maskarada Towarzystwa „Chopina" w Ebling's

1 Marca — Tow Gwiazda Wolności Maskarada.

Nie zapominajcie o Funduszu Im. Piłsudskiego!

POLSCY LEKARZE

Tel. Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 i od 6 do 8 wieczór
W niedzielę od 12 do 3 popołudniu.

Telefon, South 995
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
8 do 9 rano, 1 do 2 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 10 rano.
707 Fourth Ave., BROOKLYN, N. Y.
Blisko 23rd Street

Telephone, 0499 South
Dr. A. W. RUSIN
Choroby Kobiece i Chirurgja
206—17th St., Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 11 do 1 popołudniu
do 7 do 8 wieczór
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. blisko Nassau St. Od 1 do 2 popołud. Od 6 do 8 wieczór
116 North 9th St. blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 3735, 2403

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Siudziński
Godziny ofisowe:
1—3 popołudniu i 6—8 wieczór.
W niedzielę od 8 do 10 rano.
173 Metropolitan Ave.
pom. Bedford Ave. i Berry St.
Brooklyn, N. Y.

25 lat służby dla okolicy świadczy o naszej zdolności
w Aptece Czerwonego Krzyża
682 Third Ave., corner 21 Street
(Red Cross Pharmacy)
H. PRYLUCK Ph. S. prop.
Znajdziecie obsługę, sumienność i akuratność. — Recepty wykonywa się z największą starannością.

FRANK WENCK
Kontraktor elektryczny wykonuje wszelkie roboty w tem zawodzie po umiarkowanych cenach.
127 Oakland Street
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 5318.

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA BIAŁEGO ORŁA
Ten, kto zakupił obuwie w naszym sklepie, nie zawiódł się jeszcze nigdy na towarze. Sprzedajemy trzewiki sławnych na cały kraj firm — trzewiki trwałe — znakomicie szyte.
Każda para trzewików dostawiona do naszego sklepu z fabryki, jest jak najskrupulatniej zbadana— skutkiem czego za każdą parę trzewików gwarantujemy. — OGROMNY WYBÓR — Ceny umiarkowane.
977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

Dzisiaj! TOW. ŚPIEWU „DZWON ZYGMUNTA" w Brooklynie, N. Y. — URZĄDZA — **Maskaradę i Bal** W SALI DOMU NARODOWEGO 261-5 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Muzyka prof. J. MROZA. WSTĘP 75c.

NIEMCY OBRZUCILI ŚNIEGIEM MIĘDZYALJANCKĄ KOMISJĘ KONTROLI WOJSKOWEJ

Wznawiają po roku swą działalność w Niemczech

BERLIN, 11 stycznia. — Wznowienie działalności międzyaljanckiej komisji konroli wojskowej w Niemczech zaczęło się oficjalnie z dniem 10 stycznia. Rozpoczynającą swą pracę, inwestygacyjną komisję, ludność Berlina powitała wyzwiskami i wrogiemi okrzykami, a ulicznicy berlińscy kulami śniegu i odłamkami lodu. Członkowie międzyaljanckiej komisji kontroli wojskowej udali się natychmiast do ministerstwa spraw zewnętrznych i zaprotestowali przeciw czynnej zniewadze doznanej ze strony mieszkańców Berlina. Minister spraw zewnętrznych przyrzekł uczynić wszystko, co jest w jego siłach, by zapewnić komisji kontroli bezpieczeństwo osobiste, ale odmówił dania komisji eskorty, powołując się w tym względzie na brak odpowiednich upoważnień od rządu. Komisja kontroli rozpoczęła swe śledztwo od przejrzenia urzędów policyjnych, gdzie znalazła tylko dozwoloną przepisami ilość broni i amunicji.

Wszyscy członkowie międzyaljanckiej komisji kontroli wojskowej Niemiec zarówno Anglicy jak Włosi i Japończycy nie wspominając o przedstawicielach Francji i Belgji, przekonani są, że praca ich będzie niezwykle utrudnio na i może nie dać żadnych rezultatów, o ile rząd niemiecki odmówi współdziałania z komisją i nie dostarczy komisji kontroli koniecznej eskorty, któraby ją obroniła od podobnych nieprzyjemności, jaka ją spotkała przy wznowieniu swojej działalności.

Norwegja ma zamiar znieść prohibicję

CHRISTIANIA, 11 stycznia. — Rząd norwegski przedłożył parlamentowi projekt do prawa przewidujący zupełne zniesienie dotychczasowej prohibicji, która ubiegłej wiosny została nieco złagodzona, ze względu na traktat handlowy z Portugalją, która zażądała dopuszczenia lekkich win pod groźbą zamknięcia rynków zbytu dla produktów norwegskich w Portugalji.

14,166 ARESZTOWANYCH PRZEZ POLICJĘ STANOWĄ W 1923 R.

Z 252 aresztowanych przemytników tylko 42 zostało uznanych winnemi

ALBANY, 11 stycznia. — Według sprawozdania stanowego urzędu statystycznego, policja stanowa w ubiegłym roku dokonała 14,106 aresztowań, z czego 12,936 czyli 91 procent zostało uznanych winnymi. Własność odzyskana od aresztowanych złodziei przez policję, dochodzi 350,879.92 dolarów wartości. Kary zapłacone przez przestępców wynoszą 146,021. — Tylko 339 aresztowanych przez policję stanową, puszczono wolno. Najmniejszą liczbę aresztowanych przedstawiali przestępcy prawa prohibicyjnego. Tylko 42 z 252 aresztowanych za naruszenie prohibicji zostało uznanych winnymi, a 194 aresztowanych za przemytnictwo oczekuje na przeprowadzenie rozprawy.

Były prez. Wilson zachowuje się z rezerwą w sprawie planu Bok'a

WASHINGTON, 10 stycznia. — Były prez. Wilson zapytywany w sprawie planu fundacji Bok'a o przyłączeniu się Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału, wstrzymał się z wypowiedzeniem swojej opinji, odnośnie planu Bok'a i wszelkich innych planów o podobnym charakterze.

* * *

W kołach bliskich byłego prezydenta Wilsona panuje przekonanie, że prezydent nie jest przychylnie usposobiony do planu o przyłączeniu się Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału, uznanego za najlepszy przez fund. Bok'a, ponieważ przewiduje warunkowe przyłączenie się Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału i Ligi Narodów z wyłączeniem X i XVII artykułu konstytucji Ligi Narodów, czemu były prezydent Wilson zawsze się sprzeciwiał, a co wyraźnie zaznaczył w piątą rocznicę zawieszenia broni, wyrażając przekonanie w zupełne zwycięstwo zasad, które propagował, będąc prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Projekt zmiany konstytucji francuskiej

PARYŻ, 11 stycznia. — Poseł Bonnet przedłożył dzisiaj w parlamencie wniosek do prawa, przewidujący rewizję Konstytucji francuskiej.

Przedłożony projekt proponuje ograniczenia władzy senatu i przeniesienie tej części władzy na urząd prezydenta republiki, a szczególnie w sprawie zawierania traktatów z państwami zagranicznemi.

OJCIEC SKAZUJE WŁASNEGO SYNA NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE

WASHINGTON, 9 stycznia. — Alvin Anderson z zawodu krawiec świadcząc w obronie własnego syna, oskarżonego o zabójstwo Harry Moore'a, agenta realnościowego z Jersey City, z nieznanych powodów zmienił składane na korzyść syna zeznania na ciężkie oskarżenie, podniesione przez prokuratora, że syn jego jest mordercą agenta Moore. Adwokat oskarżonego, jak również oskarżony protestowali gwałtownie przeciw zeznaniu ojca, który niezwykle podniecony i na pół przytomny oświadczył, że oskarżony syn przyznał się przed nim co popełnionego morderstwa. Wobec niezwykłych okoliczności, towarzyszących uzyskaniu przez prokuratorję dowodu prawdy, ława przysięgłych uznając oskarżonego winnym, poleciła go łasce sędziego, ogłaszającego wyrok,— który skazał nieszczęśliwego młodzieńca na dożywotnie więzienie.

Francuscy przemysłowcy również domagają się przedłużenia dnia pracy

PARYŻ, 10 stycznia. — Przemysłowcy francuscy, jedyny sposób na powstrzymanie spadku kursu franka, widzą w przedłużeniu 8 godzinnego dnia pracy na 10 godzinny dzień pracy, by zwiększyć produkcję przemysłu francuskiego, która jedynie może przeszkodzić spadkowi kursu franka francuskiego.

„Dixmude" zniszczony uderzeniem pioruna

TOULON, 11 stycznia. — Torpedowiec wojenny "Barbara" wysłany na morze Śródziemne w poszukiwaniu za zaginionym balonem "Dixmude", powrócił dzisiaj do portu, przywożąc ze sobą szczątki rozbitego balonu, które jednak trudno rozpoznać, jako części składowe zaginionego balonu. Według przypuszczeń rzeczoznawców awjatycznych, balon został zniszczony uderzeniem pioruna i rozbity w szczątki przez eksplozję, spowodowaną przez zapalenie się gazów zawartych w balonie.

Katastrofa miała prawdopodobnie miejsce w pobliżu Sycylji — gdzie znaleziono zwłoki kapitana balonu, szczątki powłoki balonowej i kawałki ramienia ludzkiego wraz z częścią ciężkiego futra, w jakie byli ubrani pasażerowie i załoga zaginionego balonu.

COSMOPOLITAN

"The Great White Way", oto tytuł filmu który oglądać można na ekranie w Teatrze Cosmopolitan (Columbus Circle). Treścią obrazu tego, który został osnuty na nowell H. C. Yitwe'a, jest życie ludzi. których nęci blask i bogactwa nowojorskiego Broadway'u.

W rolach głównych występują siły artystyczne tej miary, co Anita Stewart, Oscar Shaw, T. Roy Barres i Tom Lewis.

Dekoracje, efekty świetlne, gra artystów i prześliczne krajobrazy są plusami, które ściągają do Teatru Cosmopolitan liczne tłumy publiczności.

STRAND

Obraz pod tytułem "Black Oxen" obecnie wyświetlany w Teatrze Strand należy do filmów klasycznych, między któremi jest "Faust", Goethe'go.

Dyrektor Frank Lloyd reżyserując obraz powyższy, w którym role główne kreują Corvinne Griffith i Conway Tearle, wykazał, że film nie tylko polega na efektach, strojach i dekoracjach, ale i na samej grze artystów i reżyserji.

W części muzycznej i tanecznej biorą udział te same siły artystyczne co zawsze.

H. A. Green, który postrzelił miljonera Courtland'a S. Dines'a w Los Angeles, Cal.

RIVOLI

"Plesure Mad", produkcja Reginald'a Barker'a dla Metro święcić będzie tryumfy w Teatrze Rivoli. Obraz ten został osnuty na tle nowell Blanch'a Upright "Tte Valley of Contest" opisującej zmienne koleje losu.

W części wokalno-muzycznej biorą udział artyści Teatru Rivoli z Liną Ostrowską, Segiewą i Szukinem na czele.

Orkiestra Symfoniczna pod batutą Talbot'a i Baer'a opracowała szereg reprodukcyj muzycznych ściśle do obrazu dostosowanych.

CRITERION

Kilkanaście tygodni trwa wyświetlanie obrazu "The Covered Wagon" i kilkaset tysięcy osób go już widziało i zachwycało się nim, a jednak... Jeszcze są krocie tych, którzy napróżno starają się film ten zobaczyć i mimo, że zamówić by chcieli bilety wstępu zawczasu nie mogą takowych dostać. Czegóż to dowodzi? Odpowiedź prosta. "The Covered Wagon" jest filmem bardzo rzadkim i przez to godnym widzenia i poparcia.

CAPITOL

Kierownik artystyczny Teatru Capitol postarał się znowu o coś nadzwyczajnego a mianowicie o obraz pod tytułem "Reno". Oprócz tego artyści i orkiestra wykonają produkcje godne uwagi, jak "Les Golondruis" (pani Rice), "La Paloma" i tp. Obecnie w Teatrze Capitol występuje znany z występów na scenach polskich, a poprzednio w Hippodromie i w trupie Pawłowej tancerz klasyczny Edward Kunowicz. Aczkolwiek Kunowicz występuje w balecie zwraca on na siebie uwagę znakomitą techniką i lekkością w tańcach.

W przerwach i podczas obrazu Orkiestra Capitolu pod dyrekcją panów D. Wendoza i W. Axt'a odegra kilka wyjątków z "La Boheme", Puccinie-go.

ABRAHAM LINCOLN

Al i Ray Rochett znani dyrektorzy filmowi przywieźli w tych dniach film pod tytułem "The Dramatic Life of Abraham Lincoln". Biuro ich mieścić się będzie pn. 565 Fifth Avenue, i gdy tylko personel tegoż zostanie dopełniony, możemy mieć nadzieję, że film wymieniony powyżej ukaże się na ekranach w naszem mieście.

Ważne posiedzenie

Polskich stolarzy i cieśli

Roczne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 14go stycznia 1924 w Domu Polskim, 211 Fairmount ave. o godzinie 7:30 wieczorem. Obecność wszystkich członków jest konieczna. W razie niestawienia się, członek podlega karze 50c.

Regularne posiedzenia Lokalu odbywają się w drugi i czwarty poniedziałek miesiąca.

St. Beck,
1253 Lousdomne ave.
Camden, N. J.

PHILADELPHIA, PA.

W kościele chrześcijańskim, przy Pine ulicy, pomiędzy So. 4 i 5 ulicami. w niedzielę dnia 13-go stycznia, 1924 r., o godzinie 11 przed południem, ks. Juljusz Sztuk wypowie naukę: „Odrodzenie", a o godzinie 7:15 wieczorem „Walka z Siłą Złą".

Wszyscy proszeni do wzięcia udziału w nabożeństwie. Wstęp wolny.

JASEŁKA POLSKIE

w 3 aktach będą odegrane przez dzieci i młodzież z parafji Narodowej św. Walentego w dzielnicy Frankford na sali Marciniaka, Orthodox ul., róg Milnor. Sztuka oparta jest o motywy patrjotyczne polskie.

Piękne śpiewy, tańce artystyczne, specjalnie uszyte kostjumy, efekty świetlne i dekoracje czynią całość bardzo piękną i godną zobaczenia. Tańce wykonają uczennice szkoły baletowej pani A. D. Niementowskiej, która raczyła zająć się przygotowaniem tańców.

(8, 10, 12p)

Odczyt w Polskim Uniwersytecie Ludowym odbędzie się w niedzielę, 13go stycznia o godzinie 5 po południu w Domu Polskim przy 211 Fairmount ave. Odczyt, wygłosi H. Węgrocki, student medycyny na Uniwersytecie Temple, na temat:

„Infekcja — Serum — Krowianki, czyli Walecyny".

Odczyt ten powinien zainteresować wszystkich.

W. Tyl, kierownik.

JAMAICA, L. I.

Wielki Bal

Szanowni Rodacy i Rodaczki w Jamaica, N. Y. i okolicy! Tow. Bratniej Pomocy M. Langiewicza, Grupa 34 Z. P. N. mamy zaszczyt zaprosić Sz. Publiczność, na wielki Bal, który odbędzie się w niedzielę, dnia 13go stycznia br. o godzinie 4ej po południu, na hali Domu Narodowego w Jamaica, N. Y. do licznego współudziału Szan. Publiczność zaprasza

Komitet.

THOMPSONVILLE, CONN.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich członków tow. im. „Tadeusza Kościuszki", iż roczne posiedzenie odbędzie się w dniu 13-go stycznia 1924 roku, na sali Domu Narodowego (Wawel). Początek posiedzenia o godzinie 1:30 po południu.

Wszyscy członkowie, interesujący się sprawami Towarzystwa, proszeni są, ażeby się stawili, jak jeden mąż na to posiedzenie, oraz przynieśli zarazem i na doktora.

W. Koziel, prezes
S. Wąsowicz, sekr.

Prosimy niżej podanych o łaskawe przysłanie swego adresu do redakcji celem otrzymania Certyfikatu Funduszu Budowy Instytutu Naukowego im. Tadeusza Kościuszki:

Jan Jaworczak
Ewa Jaworczak
P. Sochacki
M. Gancarz
Ant. Lefko
T. Ruszkiewicz
V. Uleński
L. Białaś
St. Jaworczak
J. Krajewski
J. Hosiak
J. Jaworczak
P. Bergen
J. Gaworek

Listy do odebrania:
Mr. Yaske
Sunczynski W.
J. Strzeszynski
F. Żebrowski

Odezwa do Komitetów Kościuszkowskich, Organizacyj, Towarzystw i całej Polonji w Okręgu Konsularnym New York

Dnia 15-go października r. ub. Komitet Główny Nowojorski, działający z pomocą i poparciem Konsulatu Rzeczypospolitej, ogłosił zbiórkę na Fundusz Istytutu Naukowo-Badawczego im. Tadeusza Kościuszki w Polsce. Zorganizowane Komitety Okręgowe i Lokalne zabrały się do pracy. Ze względu na poprzednie przygotowania, mieliśmy nadzieję, że kampanja do 1-go stycznia r. b. będzie przeprowadzona i zamknięta. Nadzieje te jednak nie urzeczywistniły się. Kampanja w czasie określonym nie została przeprowadzona, a złożyło się na to szereg przyczyn. W wielu miejscowościach, praca komitetów opóźniła się z powodu przyjęć generała Hallera, w innych kolonjach, jak naprzykład, Philadelphii, Komitet Okręgowy dość późno zorganizowany działa bardzo powoli, a w zagłębiu węglowem w Wilkes Barre, dotychczas nie został zorganizowany.

Idea jednak Funduszu Kościuszkowskiego tak się rozszerza, że ze wszystkich stron nadchodzą wiadomości o samorzutnym organizowaniu komitetów. Ofiary dopiero teraz zaczynają w większych sumach napływać do Konsulatu.

Biorąc pod uwagę okoliczności i fakty, Komitet Główny postanowił przedłużyć kampanję do 15-go lutego r. b.

Czyniąc to postanowienie i podając je do wiadomości publicznej jesteśmy pewni, że spotka się ono z ogólnem uznaniem całej polonji na Wschodzie. Komitety Okręgowe i Lokalne niech zabiorą się z energją do pracy. Towarzystwa, organizacje i wszelkie zrzeszenia, niech wypełnią bez zwłoki listy i odeślą je wraz z zebranymi pieniądzmi albo do Komitetów, albo wprost do Konsulatu, zawiadamiając jednak odpowiedzialny za listy Komitet, o wysłaniu ofiar do Konsulatu.

Niech nie będzie jednego zrzeszenia polskiego na Wschodzie, które z powodu obojętności i lekceważenia, zapomniałyby o Funduszu Kościuszkowskim.

Niech nie będzie jednego Polaka, który swoim datkiem nie zechciałby się przyczynić do budowy Instytutu Naukowo-Badawczego im. Tadeusza Kościuszki.

UWAGA:—Wszelkie korespondencje należy adresować do Komitetu Głównego pod adresem Konsulatu, 953 Third Avenue, New York, N. Y.

P. NOWOTKA, Prezes. A. PISZCZEK, Sekretarz,
J. WOJTASZEK, Skarbnik,
W. BOJAN-BŁAŻEWICZ, P. RIESSOWA.
W. SKOWROŃSKI, S. GUTOWSKI.

POLSKA RESTAURACJA
Wielki Wybór Potraw
Usługa Grzeczna
We Własnym Domu
JAN RAJCA
124 First Avenue

Automobile na Licytacji
Wszystkie Wyroby i Modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwarku i soboty. BROWNS, Third Ave., róg 11th Street. Automobile zawsze na wystawie.

KTO CHCE JECHAĆ DO KRAJU
na roboczym okręcie przy lekkiej pracy, niech się zgłosi do
GREENWICH LABOR AGENCY
129 Greenwich Street
NEW YORK

Suche Grzyby
sprowadzane z Polski
Największa firma Importu w Stanach Zjednoczonych, gdzie zakupić można najlepsze i najświeższe suche grzyby.
65 c. funt i wyżej.
Wszystkie gwarantowane.
Sprzedawane od jednego funta do jakiejkolwiek ilości.
Rozsyłane po całym kraju.
M. HAGEL
204 E. Houston Street
New York City.
Tel.: Dry Dock 0910.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAJNIŻSZE raty za przeprowadzania: do Philadelphia $50, do Bostonu $100. Przeprowadzamy wszędzie. Zwrotne ładunki przyjmujemy natychmiast. Telefonować po przedstawiciela i zaoszczędzić czasu. Tel. Evergreen 2869. Fast Motor Transportation Co., 2538 Myrtle Ave., Brooklyn (31 lutego)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

POTRZEBA młodej kobiety do roboty domowej, dobry dom i dobre wynagrodzenie. Haskel, 999 Bushwick Ave., Brooklyn. (16f)

POTRZEBA kobiety mieszkającej w Greenpoint, do sprzątania rano tylko. Novicker, 167 Nassau Ave., Brooklyn, N. Y (13f)

POSZUKUJĘ starszej kobiety do lekkiej domowej roboty i zaopiekowania się dziećmi. 107 E. 10th St., pierwsze piętro lewo. (13f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

STRÓŻA potrzeba, który zna język angielski do kamienicy 8-familijnej, piec do ogrzewania. Zgłoszenia, Mr. Carter, 126 E. 13th St., New York City (12m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, z powodu wyjazdu. Zgłoszenia, 537 Avenue C, Bayonne, N. J (13s)

CAFE i Lunch Room, interes dobrze idący do sprzedania, cena przystępna, właściciel odjeżdża do Europy. Zgłoszenia, 739 — 6th Ave., Brooklyn, N. Y. (18s)

CANDY, Stationery, grosernia i buczernia, urządzenia, w polskiej i słoweńskiej dzielnicy, zmuszony jestem sprzedać z powodu nieporozumienia familijnego, sklep i sześć pokoi, czynsz $30, cena przystępna. Zgłoszenia, 5 Barbara St., róg Wilson Ave., Newark, N. J. (17s)

CANDY Store do sprzedania, cena $250, rent $30, z powodu choroby. 553 Market St., Newark, N. J. (14s)

CANDY Store do sprzedania, dwa małe pokoiki z tyłu. 61 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (12s)

CANDY i Cigar Store na sprzedaż, cena przystępna. Zgłoszenia, 511 Third Ave., Brooklyn. (18s)

DELIKATESEN, stary ustalony interes dobrze idzie, w okolicy gdzie mieszkają duże familje, sprzedam z powodu innego interesu. K. Schulze, 25 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (14s)

CANDY, Cigar i Stationery Store na sprzedaż, cztery pokoje. 3 Broad St., Maspeth, L. I. N. Y. (15s)

DRY GOOD Store, interes dobrze wyrobiony. Zgłoszenia, Nowy Świat, Brooklyn. (14s)

Damskie Futra na Spłatę
Najlepsze palta i peleryny nowej mody; gwarantowane na trzy lata, mała wpłata. Letwe tygodniowe spłaty.
ALASKA FUR CREDIT CO.
162 West 34th Street, Pierwsze Piętro
Otwarte do 7:30 wieczorem.
(17s)

GROSERNIA I BUCZERNIA NA SPRZEDAŻ Z POWODU SŁABEGO ZDROWIA. INTERES DOBRZE WYROBIONY. CENA PRZYSTĘPNA. ADRES 172 THIRD STREET, PASSAIC, N. J. (12s)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania w polskiej dzielnicy, cena przystępna, interes dobrze wyrobiony. J. S., c. o Nowy Świat. (16s)

GROSERNIA i Delikatesen, dwa pokoje do zamieszkania, sprzedam z powodu choroby żony, interes stary, wyrobiony, klejentela polska i ruska (cash), jedyny sklep tego rodzaju na tej ulicy, targ $300 do $350 tygodniowo gwarantowany, cena przystępna. 94 Wallace St., blisko South Orange Ave., Newark, N. J. (Agenci wykluczeni). (12, 13 i 16s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO.
poleca następujące tanie domy:

W NEW YORKU:

8 fam. murowany w dobrym stanie, 5 pokoi i wanna dla rodziny, rent $2,585, cena $20,000, gotówki $5,000.
8 fam. i dwa sztory na Madison Ave., rent $3.120, cena $21,000, gotówki wedle umowy.
10 fam. murowany , 5 pokoi dla rodziny, w dogodnem położeniu, rent $3,038, cena $20,000, gotówki wedle umowy.
10 fam. murowany, ulepszenia, apartamenty po 7 pokoi, rent $4,200, cena $25,000, gotówki wedle umowy.
14 fam. i dwa sztory w ruchliwej sekcji, rent $4,933, cena $30,000, gotówki $7,000.

W BROOKLYNIE:

3 fam. drewniany, 15 pokoi, rent $820, cena $7,200, gotówki $1,800.
3 fam. oraz sztor z pokojami mieszkalnemi, w dobrym stanie, rent $1,320, cena $9,000, mała wpłata.
8 fam. drewniany, elektryka, rent prawie $200, cena $14,000, gotówki $500.
6 fam. murowany, 4 pokoi i wanna dla rodziny, rent $2,136, cena $14.250, gotówki $4,000.

W JAMAICA, CORONA, ASTORIA

i innych miejscowościach poza miastem posiadamy także wielki wybór domów.

POLSKO - AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO.

W NEW YORKU: 426 East 16th Street przy First Avenue
W BROOKLYNIE: 11 Diamond Street Przy driggs Avenue
W NEW YORKU: 204 East 57th Street Naprzeciwko Konsulatu.

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

GROSERNIA i skład cukierków do sprzedania, cena przystępna, rent $25. 240 Fourth St., Jersey City, N. J. (12s)

GROSERNIA i Delikatesen w polskiej dzielnicy, interes wyrobiony od sześciu lat, dobrze opłacający się, sprzedaję z powodu innego interesu, cena przystępna dla prędkiego kupca. Zgłoszenia, 116 So. Orange Ave., Newark, N. J. (15s)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania, z powodu innego interesu. Zgłoszenia, 131 Freeman St., do buczerni, lub 1005 Manhattan Ave. do buczerni, Greenpoint, Brooklyn. (11, 13 i 20s)

GROSERNIA w dobrem położeniu, polska dzielnica, odpowiedni człowiek może dobrze zarobić, niski rent. 214 East Third St., New York City. (12s)

GROSERNIA do sprzedania. Max Baker, 133 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (16s)

GROSERNIA i Delikatesen na sprzedaż za przystępną cenę. 154 Bedford Ave., Brooklyn. (15s)

GROSERNIA i Delikatesen, dobra sposobność. 157 Driggs Avenue, Brooklyn. (15s)

GROSERNIA, Delikatesen, Stationery Store i patentowe lekarstwa do sprzedania w dobrem położeniu, wszystko za gotówkę. 217 Calyer St., Greenpoint, Brooklyn (15s)

GROSERNIA do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta. Zgłoszenia, 147 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (14s)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania, narożny interes, dobra miejscowość. 722 Fifth Avenue, South Brooklyn. (14s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z najnowszem urządzeniem, lub do wynajęcia buczernia w polskiej dzielnicy, cena przystępna. Zgłosić się, 221 Rockaway Rd., Jamaica, L. I. N. Y. (14s)

INTERESY

Candy, Stationery, Delikatesen i grosernia, dochód $300 tygodniowo.
Grosernia i buczernia targuje $600 tygodniowo, realność.
Polska restauracja, interes dobrze idzie, musi być sprzedany z powodu nieporozumień pomiędzy spólnikami.

LEO M. KOPPEL
58 Jones Street, Newark, N. J. (12e)

MEBLE z dwóch pokoi na sprzedaż, rent $9. 157 Rivington St., yardowy dom No. 1 (13s)

PIEKARNIA do sprzedania z powodu słabego zdrowia, niema konkurencji. Zgłosić się na pierwsze piętro, 405 Grand St., Jersey City, N. J. (18s)

PIEKARNIA i Lunch Room na sprzedaż, dobry stary interes, dobry zarobek, długi lease, $125 rent z pięcioma pokojami mieszkalnymi, musi być sprzedany z powodu choroby żony. Zgłoszenia, 696 Third Ave., pomiędzy 21st a 22nd St's, Brooklyn, Kaszuba. (14s)

PRAWDZIWA taniość! Skład drobiazgów, agencja Columbia Gramofonów. Wiagów, papierosów i stationery. Jedyna ściciel musi sprzedać z powodu choroby. Zgłoszenia, 715 Third Ave., Brooklyn. (11s)

POLSKIE REKORDY
Columbia, tylko 39 c. jeden. Duży wybór tańców i pieśni. 175 East 125th St., blisko 3rd Avenue.

RESTAURACJA
do sprzedania, interes dobrze wyrobiony, lub przyjmę spólnika, musi być kucharzem
137 Avenue A, New York City
Pomidzy 8-mą a 9-tą ulicą (13s)

RESTAURACJA do sprzedania z powodu wyjazdu do innego miasta, interes długo istniejący, dobrze wyrobiony, restauracja najładniejsza w tej miejscowości. 540 Market St., Newark, N. J. (18s)

RESTAURACJA do sprzedania albo wezmę wspólnika. Zgłoszenia do Chas. Kipra 418½ E. 9th St. (14s)

RESTAURACJA, dobrze wyrobiony interes, zaraz i tanio do sprzedania. 220 Aveue A. (12s)

RESTAURACJA ze skromnem urządzeniem, bardzo dobrze wyrobiona, do sprzedania. Zgłoszenia po szóstej wieczorem, 256 Wythe Ave., Brooklyn. (16s)

W YONKERS buczernia do sprzedania w dobrej okolicy, zarobek pewny, z powodu innego interesu. Po informacje zgłosić się, A. Smolik, 321 Nepperham Ave., Yonkers, N. Y. (16s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

JEDNO-familijny dom, sześć pokoi, łazienka, elektryka, gaz, garaż dwie loty siedem minut do subway stacji, muszę sprzedać wszystko, cena tylko $4,500, mało gotówką. 94 Hobson St., Laurel Hill. Telefon, 3422-R Hunterspoint. (13e)

SHERWOOD, śliczna dzielnica wygodna komunikacja z West Mount Vernon Stacją, tramwajami, szkoły i sklepy blisko, 6 pokoi i łazienka, drewniany, nowoczesny, ogrzewany parą, lota 50x100, cena $6,600, gotówką $2,000, $20 miesięcznie. Daniel Lusk, róg Jerome i Yonkers Ave's. Telefon, Yonkers 7948.

NADZWYCZAJNA TANIOŚĆ
Z powodu wyjazdu na farmę sprzedaję dom 3-familijny tylko $4,300, nowo zbudowany, drewniany, 3 duże werandy i wszelkie ulepszenia, lota 80 x 160, w ładnem miejscu w Norwich, Conn, gotówki według umowy. Po bliższe informacje i zgłoszenia listownie lub osobiście do właściciela, F. Oldzley, 626 E. 14th St., New York City. (13e)

DOM do sprzedania mruowany 24 x 55, 7-familijny i sklep pomiędzy dwunastotysięczną polonją na głównej ulicy byznesowej, dobra sposobność dla Polaka, musi być sprzedany natychmiast. Właściciel, Jan Szczech, 114 Passaic St., Passaic, N J. (13e)

DOM z ogrodem w pobliżu New Yorku, sześć pokoi, wszystkie ulepszenia, cena $4,750, gotówki $500, reszta $20 miesięcznie. Zgłoszenia, "S", 853 Columbus Ave., New York City. (14e)

LINKE & BRACHOCKI

8 familijny drewniany dom po 4 pokoi, w bardzo dobrym porządku, rent miesięczny $145, cena $12,900, wpłaty $4.000. 12 pokojowy dom i wanna, w bardzo dobrem położeniu, $6500; wpłaty $2.000,—musi być prędko sprzedany.

LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracja wszelkiego rodzaju,
1070 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.
blisko Eagle Street.

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ W GREENPOINT
8 fam. drewniany dom, po 4 pokoi, elektryka, białe zlewy, białe wierzchy, do wasztopów, cena $14,000, wpłaty $4,000, rentu $195.
Ten dom musi być zaraz sprzedany.
Z głosić się do
K. F. KRYGIER
590 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (tfn-e)

MAŁA FARMA

Nowy dom, wszelkie ulepszenia, jedna krowa, 25 kur i 10 kaczek, 35 minut jazdy z New Yorku, przy wielkiem fabrycznem mieście. Pracy wiele w różnych przedsiębiorstwach. Niska cena, mała wpłata reszta po $15 miesięcznie, aż będzie wypłacona. Piszcie zaraz do,
MRS. TINFO
178 Hunterdon St., Newark, N. J.
Róg South Orange Avenue
Otwarte wieczorami.

Farmy, domy i loty do sprzedania.
Dwa nowe domy, dwu familijne, w dobrym położeniu, gaz, elektryka i inne ulepszenia, 2 loty wartości $3,000, cena za wszystko $11,500, wpłaty $4000.
Wielki sklep, buczernia, grosernia i delikatesen; nowy automobil, obrót $780 tygodniowo; cena za wszystko $3.500.
Dom 8 pokoi, ulepszenia i sklep, cena $4,000, wpłaty $2,000.
Dom 7 pokoi i 6 lot, cena $3,800, wpłaty $1,500. Filanowsky, 103 ¼ St. Marks Pl., (E. 8th St.), New York City. (12 lutego e)

TANIOŚĆ! Dwufamilijny drewniany dom na Siedemnastej ulicy, elektryczne oświetlenie, cena $6,250, gotówki $1,200.
MACK REALTY CO
577a Fourth Ave., Brooklyn, N. Y.
Telefon, South 10112. (14e)

DOMY
1 fam., wszystkie ulepszenia, $5,500.
1 fam., 2 sklepy, $3,300
3 fam., na Charton St., $7,000.
4 fam., murowany, ulepszenia, $10,500
7 fam., sklep na ruchliwej ulicy, $15,500.
LEO M. KOPPEL
58 Jones Street, Newark, N. J. (5 i 12e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

PRACY w drukarni poszukuje przybyły niedawno z Europy ręczny zecer. Włada językiem polskim, ukraińskim, rosyjskim i niemieckim. Posiada ukończone seminarjum nauczycielskie. Chętnie wstąpi na naukę na Linotype. Podając warunki zgłaszać, B. Haynych, 1006 Brown St., Philadelphia, Pa. (13i)

LEKCJE muzyki na skrzypcach. Aleksander Molnar, nauczyciel europejskiej szkoły. Studio, 303 E. 10th St., New York City. (5, 6, 12 i 13)

POSZUKUJĘ spólnika do interesu jubilerskiego, doświadczenie ani wielki kapitał nie wymagany, ale pożądana jest rzetelność i rozsądek. Zgłoszenia, J. Schmidt, 169 Avenue A, New York City. (6, 9, 11, 12 i 13i)

DWÓCH mężczyzn znajdą mieszkanie, pokój z osobnem wejściem, frontowy. Buczek, 346 East 77th St., pierwsze piętro, New York City. (12i)

PRZYSTOJNA wdowa poszukuje mężczyzny od 44 do 55 lat w celu matrymonjalnym, właściciel, farmer lub który dobrze zarabia. Zgłoszenia listownie i osobiście, yardowy dom, pierwsze piętro, W. Sosna, 171 Greenpoint Avenue, Brooklyn, N. Y. (21i)

POSZUKUJĘ panny lub wdowy w celu matrymonjalnym, nie starszej od lat 40. Jestem kawaler, mam lat 34. Interesowane proszę się zgłosić do, C. M., 43 Franklin St., Newark, N. J., (pisać po angielsku). (12i)

WADYSŁAW Repko, zamieszkały dawniej w East Hampton, Mass., a obecnie ma przebywać w Bronx, New York City, poszukiwany jest przez swego kolegę Stefana Marciniaka. Proszony jest o podanie swego adresu do, 163 Meeker Ave., Brooklyn, N Y., c. o Taylor Store. (12i)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

SKLEP do wynajęcia w Greenpoint, odpowiednie miejsce na grosernię, buczernię i td., tani rent. Zgłoszenia do agenta pomiędzy pierwszą i trzecią, 339 Kingsland Ave., Greenpoint, Brooklyn (14r)

SKLEP do wynajęcia w najlepszej polskiej dzielnicy w Greenpoint, nadzwyczaj dobre miejsce na zakład fryzjerski, modniarski, skład bucików lub jaki inny interes. 170 Nassau Avenue, Brooklyn. Telefon, Greenpoint 4257. (13r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, stosowny dla jednej lub dwóch panien lub panów. Mrs. Ogonowska, 173 South Orange Ave., Newark, N. J. (13r)

APARTAMENTA do wynajęcia po cztery pokoi, duże jasne pokoje, tani rent, agent w budynku pomiędzy pierwszą a trzecią godziną. 339 Kingsland Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (19r)

FRONT parlor do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. 325 E. 41st St.